Nr. 200. Piątek, 29 Sierpnia 1884. Rok 74

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 sierpnia b. r. radcy gradeckiego wyższego sądu krajowego, Alojzemu Tschampa, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy dworu, z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 sierpnia b. r. najmiłościwiej zezwolić, ażeby starszemu radcy górniczemu starostwa górniczego w Pradze, Janowi Jurasky, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej i wiernej działalności służbowej, wyrażone zostało Najwyższe zadowolenie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 sierpnia b. r. radcę górniczego i naczelnika starostwa górniczego w Krakowie, Ireneusza Stengla, zamianować najmiłościwiej starszym radcą górniczym w etacie urzędów górniczych.

Minister wyznań i oświecenia nadał profesorowi c. k. gimnazyum w Brzeżanach, Erazmowi Neuburg, posadę katechety w c. k. czwartem gimnazyum we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 sierpnia.

W chwili, gdy na dalekim Wschodzie mordercza rozpoczyna się walka, wewnątrz Francyi zacięte prowadzą się spory, a opozycya coraz gwałtowniejsze zapowiada ataki. Gabinet francuski do ostatniej chwili nie chciał przyznać, że rozpoczęte kroki nieprzyjaźne na Wschodzie są wojną. Prezesowi ministerstwa francuskiego szło o to, ażeby nie był zmuszony zwoływać nadzwyczajnej sesyi Izb i przedstawiać rzeczywistego stanu rzeczy. Mniemał on, a utwierdzały go w tem mniemaniu świeże doświadczenia z Chinami, że jeden krok groźny przeciw temu państwu wystarczy, by je skłonić do ustępstw. Licząc na to, spodziewał się, że pierwsza pomyślna wiadomość, zmieni prąd opozycyjnego usposobienia frakcyi radykalnej, która się głównie domaga zwołania Izb. Nie pomogły jednak argumenta kilku organów, broniących zdania, że Francya nie prowadzi wojny przeciw Chinom; po zbombardowaniu jednego z ważniejszych placów obwarowanych, nawet umiarkowańsze dzienniki republikańskie przyznały, że akcya francuska niczem innem nie jest, tylko wojną. Oprócz tego, powtórzone przez niektóre dzienniki paryskie relacye prasy angielskiej o szczegółach walki pod Fu-Czeu, pouczyły niedowierzających, że walka ta była prowadzona z wielką bezwzględnością. Depesze urzędowe potwierdziły pierwsze doniesienia, co wywołało większą jeszcze wrzawę organów radykalnych. Wiadomości tymczasem o chęci ustępstwa ze strony Chin nie było wcale. W takim stanie rzeczy, wielu członków gabinetu zaczęło się na seryo zastanawiać, czy rząd nie bierze za wielkiej na siebie odpowiedzialności, działając bez aprobaty ciała prawodawczego.

Niedawno jeszcze minister Ferry głośno i jawnie zapewniał, że nie pragnie wcale wojny z Chinami. To jawne oświadczenie nie przynosi obecnie dobrych rezultatów; o tych zapewnieniach bowiem i o tem, że we Francyi panuje nieprzychylne dla wojny usposobienie, nie omieszkali zawiadomić rządu chińskiego agenci angielscy, co zdaje się być przyczyną uporu rządu chińskiego i braku wszelkiej skłonności do ustępstw. Gabinet francuski, postawiony w konieczności dalszego działania, w miarę rozwoju czynności wojennych, nie będzie mógł już usprawiedliwić swej niechęci przeciw zwołaniu Izb, gdyż artykuł dziewiąty konstytucyi francuskiej wyraźnie stanowi, że prezydent republiki może wypowiedzieć wojnę tylko po poprzedniem przyzwoleniu parlamentu. Wobec tak wyraźnego przepisu i ztąd wynikającej odpowiedzialności, będzie zmuszony p. Grévy skłonić się wreszcie do zapatrywania większości gabinetu. Wprawdzie depesze wczorajsze doniosły, iż prezydent republiki podziela optymistyczne zapatrywania p. Ferry'ego, że Chiny ustąpią, i że zwołanie nadzwyczajnej sesyi jest rzeczą zbyteczną — czy jednak wobec coraz groźniejszych i rozleglejszych kroków nieprzyjacielskich będzie pan Ferry wstanie utrzymać się dłużej ze swem zdaniem, i twierdzić, że przedsięwzięte przeciw Chinom kroki nie są wojną, o tem rzeczywiście powątpiewać można. Już i obecnie poważniejsze dziennikarskie głosy występują przeciw tak sofistycznemu łudzeniu opinii publicznej, a wyjaśniając przepisy konstytucyi w sprawie wypowiadania i prowadzenia wojny, w odpowiedzi na twierdzenie, jakoby zarządzone przeciw Chinom kroki miały znaczenie tylko środków obrony, przypominają orzeczenie komisyi zgromadzenia narodowego w r. 1875. Według orzeczenia tego prezydent i gabinet mogą wprawdzie zarządzać wszelkie, choćby najenergiczniejsze środki obrony, ale tylko wtedy, gdyby Francya była atakowaną, gdyby szło o obronę kraju. W takiem położeniu nie znajdował się gabinet francuski wobec Chin, a jeśli pomimo to rozpoczął akcyę wojenną, to niewątpliwie wziął na siebie wielką odpowiedzialność, którą tylko rychły tryumf, lub obecnie zgoła przewidzieć się nie dające ustępstwo ze strony Chin, złagodzić może.

Sprawy krajowe.

(Stan szkół średnich w Galicyi w latach szkolnych 1875—1883).

(Ciąg dalszy).

W zakresie szkół realnych zaszły następujące zmiany:

1) Stanisławów. W szkole realnej Stanisławowskiej przeistoczonej z niższej szkoły realnej niesamoistnej na szkołę realną wyższą na mocy Najw. postanowienia z dnia 8 maja 1874, powstały w roku szkolnym 1875 równocześnie cztery klasy niższe, w roku szkolnym 1876 przybyła klasa V, w r. szk. 1877 klasa VI, a w r. szk. 1878 klasa VII. Na rzecz tej szkoły ofiarowała gmina miasta Stanisławowa własny budynek dwupiętrowy, w którym mieści się także pomieszkanie dyrektora i służby szkolnej, i obowiązała się utrzymywać ten budynek w dobrym stanie, sprawiać z własnych funduszów sprzęty potrzebne, dostarczać potrzebnego opału i oświetlenia, opłacać służbę szkolną i płacić rocznie 1.000 złr. jako subwencyę na środki naukowe zakładu.

2) Stryj. Szkoła realna Stryjska, równie przeistoczona z niższej szkoły realnej niesamoistnej na szkołę realną wyższą na mocy Najw. postanowienia z dnia 9 gru-

---

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

LVII.

Cholera da capo. — Środki przeciw szczepieniu epidemii. — Kanikuła na zimno. — „Volapük" język uniwersalny, czyli umundurowanie języków ludzkich.

Temperatura robi co może, ażeby odstraszyć od nas baccyllusa cholerycznego, którego sobie sprowadzili Włosi, wyrywając się nie w porę z tem, że u nich najpierwej został odkryty. Już był w drodze do Niemiec, już go sygnalizowano z Konstancyi, gdy się dowiedział, że nie dr. Koch, ale dr. Pazzini zabrał z nim znajomość jeszcze w r. 1854 i pospieszył baccyllus napowrót za Alpy. Teraz drugi uczony włoski, deputowany Tommasi Crudeli, tłómaczy swoim wyborcom w Arezzo, że kwarantana, nietylko nie zapobiega szerzeniu się epidemii, ale sprzyja mu nawet, bo wobec niej rozwija się żywiej przemytnictwo. Nam obwieścił, jak już wiadomo, pewien wielki wynalazca, że i desinfekcya nie jest bynajmniej środkiem ochronnym. W tych warunkach powitać nam wypada z zadowoleniem 6° C. po nad zero, które miewamy temi dniami, jakkolwiek w sierpniu nie miło jest uciekać się do futerka, gdyby nawet było pod ręką. Baccyllus, jakkolwiek ma być grzybkiem a nie zwierzęciem, nie zniesie z pewnością takiego chłodu i nie przekroczy Alp a tem mniej Karpat. Bardzo to ważna rzecz wobec pogłoski, że już przybył do Lwowa pewien znakomity przyrodnik, także przeciwny kwarantanie i desinfekcyi, ale natomiast tak przejęty zbawiennością szczepienia, iż gotów jest chodzić po domach i gwałtem inokulować ludziom cholerę. Ostrzegam, że koło mnie na biórku leżą dwa nabite sześciopały, że mój pies pojedynkiem bierze największego odyńca i że schody, które odemnie prowadzą na dół, są bardzo strome. Wolę już niepewną cholerę, niż pewną cholerynę, która, jak sobie wyobrażam, musiałaby być następstwem szczepienia.

Pomimo że tak dalecy jesteśmy od kanikuły, posucha nowiniarska trwa dalej. Jako jedyną sensacyjną wiadomość wyczytałem wczoraj, że na placu Halickim, znaleziono w biały dzień ś. p. Diogenesa z zapaloną latarnią, spitego na śmierć i śpiącego w krzakach, bo beczkę, wypiwszy ją swoim zwyczajem, niewiadomo gdzie podział. Pokazało się naturalnie, że mniemanym filozofem był latarnik miejski, który się nieco spóźnił z powrotem do domu. Inny znowu kronikarz, wyczerpawszy się do dna, z rozpaczy aż bóstwa mitologiczne sprowadził na bruk lwowski wraz z ich przybocznemi zwierzętami. Tak to każdy stara się jak może przerwać jednostajność powszedniego *garmondu*.

A są przecież ludzie, którym jednostajność wydaje się szczytem szczęścia dla ludzkości, których zmysłów i umysłu ona nie nuży. Tacy, gdyby mogli, przebudowaliby między innemi wszystkie miasta europejskie według jednego i tego samego planu, i postawialiby w nich zupełnie jednakowe gmachy publiczne i prywatne, przemieniliby lasy w ogrody francuskie z równemi szpalerami, powyciągaliby koryta rzek w proste linie i t. d. Tacy też, zastanawiając się w swoich zaciszach nad uszczęśliwieniem człowieka, przyszli do przekonania, iż najlepiej mu będzie, gdy na całej kuli ziemskiej istnieć będzie jeden tylko język, zamiast tysiąca obecnych. Temi dniami miał odbyć się w Friedrichshafen, nad jeziorem Konstancyjskiem, kongres przyjaciół takiego monoglotyzmu. Monoglottyści dzielą się na trzy stronnictwa. Jedno z nich chce uszczęśliwić świat językiem nowo-niemieckim, drugie, nowo-łacińskim, a trzecie zupełnie nowym, wynalezionym przez księdza Schleyera w Litzelfelden w Badeńskiem, który właśnie zwołał kongres. Język jego nazywa się „*Volapük*" i składa się z rozmaitych aryjskich pierwiastków o fleksyi, ile możności, uproszczonej. W Meidling pod Wiedniem istnieje stowarzyszenie zwolenników „*Volapüku*". Dla ciekawych przytaczam tu początek bajki przetłómaczonej na wszystkie te uniwersalne języki:

„Czy masz większego dobroczyńcę między zwierzętami odemnie? — zapytała pszczoła człowieka." To opiewa po nowo-niemiecku:

Hast du einen grosser woltäter unter di tirs als mich? — das bine fragte den mensch.

Po nowo-latyńsku:

Las-at una grandio boneficora inter les animales vam ma? — interrogat le ap la gomona.

A nakoniec w języku *Volapük:*

Li-labol benodeli gleti kum bevi nims ka obi? — äfäkom meni bien.

Po niejakiem zastanowieniu się, pozna każdy, że wynalazcy wszystkich tych trzech języków, jakkolwiek widocznie mieli bardzo wiele czasu, nie rozwiązali zadania, które sobie postawili. Język uniwersalny powinienby posiadać tylko te dźwięki, które są wspólne wszystkim narodom, albo przynajmniej większej ich części. Wykluczone więc z niego byćby musiały takie głoski jak *ü* równie jak *c*, *ch*, *ą*, *ż* i t. p. Dalej dla uproszczenia fleksyi, potrzebaby, na wzór angielskiego języka, zaniechać odróżniania rodzajów, oprócz chyba przy zaimku osobistym dla trzeciej osoby. Tymczasem twórca języka nowo-niemieckiego przyjął widocznie zasadę, że do rodzaju męzkiego należą osoby męzkie, do żeńskiego żeńskie, a wszystkie inne rzeczowniki są rodzaju nijakiego. Jest rzeczą niezawodną, że język angielski, którym dziś mówi przeszło 80 milionów ludzi, ogromne to rozszerzenie się swoje zawdzięcza przeważnie tej okoliczności, iż odmiana słów jest w nim niezmiernie prosta i łatwa. To, co przywykliśmy uważać za bogactwo języka, ilość i różnorodność odmian, stanowi przeszkodę nieprzebytą niemal dla cudzoziemca, a ostatecznie przykład angielszczyzny uczy nas, że język, prawie zupełnie pozbawiony fleksyi, oddać może wszystkie pojęcia w najsubtelniejszych ich odcieniach. Najwięcej odmian ma język baskijski i najmniej też ludzi nim mówi. Ale, pominąwszy to wszystko, trudno bez pewnego dreszczu wyobrazić sobie cały świat, mówiący nagle językiem *Volapük*. Wszystkie istniejące dzisiaj języki zeszły do rzędu martwych; wszystkie piękności, zawarte w ich piśmiennictwach, przystępne są tylko filologom i archeologom; wszystkie odrębne cechy rozmaitych plemion zatarły się zupełnie: języki, a wraz z niemi i mózgi ludzkie są umundurowane. Cała przyroda cieszy się jak największą rozmaitością, nigdzie jeden listek nie jest ze wszystkiem podobny drugiemu, nigdzie dwa kwiaty, dwa źdźbła trawy nie mają dokładnie tych samych rozmiarów, żadna twarz, żaden kształt nie dzieli się podług cyrkla na dwie równe połowy, jednem słowem, wszystko co żyje jest rozmaitem i różnorodnem; tylko umysł ludzki przemienił się w symetrycznie upostaciowaną figurę geometryczną i zmartwiał, dzięki *Volapükowi* i kongresowi w Friedrichshafen. Na szczęście nie ma obawy, ażeby propaganda monoglottystów miała powodzenie.

Jan Lam.

dnia 1872, otrzymała z początkiem roku szkolnego 1874 równocześnie cztery klasy niższe, a uzupełniając się stopniowo, miała w r. szk. 1877 już wszystkie klasy wyższej szkoły realnej. W skutek prośby gminy miasta Stryja o przeistoczenie wyższej szkoły realnej na wyższe gimnazyum i zobowiązania się do tych samych prestacyj na rzecz gimnazyum, które w swoim czasie przyjęła była gmina, starając się o uzyskanie szkoły realnej (umieszczenie zakładu, utrzymanie budynku szkolnego i sprzętów szkolnych w dobrym stanie, pomieszkanie dla dyrektora i służby szkolnej, opał, światło, opłacanie służby szkolnej, coroczny datek 1000 złr. na środki naukowe zakładu, wreszcie coroczny datek 4000 złr. do skarbu państwa) została na mocy Najw. postanowienia z 6 lipca 1880 z początkiem roku szkolnego 1881 otwartą w Stryju I klasa gimnazyalna w miejsce I klasy realnej. W miarę przybywających klas gimnazyalnych ubywają klasy realne; w roku szk. 1883 szkoła średnia Stryjska składała się z trzech niższych klas gimnazyalnych i czterech wyższych realnych. Od innych gimnazyów klasycznych różni się gimnazyum Stryjskie tem, że w klasach niższych nauka rysunków jest przedmiotem obowiązkowym.

W skutek zmian powyższych statystyka szkół średnich w r. szk. 1883 przedstawia się jak następuje:

W roku szkol. 1883 było 29 szkół średnich (licząc za jeden zakład szkołę średnią Stryjską, składającą się z trzech klas gimnazyalnych i czterech realnych) w 21 miastach, a mianowicie: 17 gimnazyów wyższych 1) w Brzeżanach, 2) Jaśle, 3 i 4 w Krakowie, (gimnazyum św. Anny i św. Jacka), 5) 6) 7) i 8) we Lwowie (gimnazyum akademieckie, II., Franciszka Józefa i IV), 9 Nowym Sączu, 10) w Przemyślu, 11) w Rzeszowie, 12) w Samborze, 13) w Sanoku (obecnie trzy klasy) 14) w Stanisławowie, 15) w Tarnopolu, 16) w Tarnowie, 17) w Złoczowie. Dwa gimnazya niższe w Bochni i w Buczaczu; cztery wyższe gimnazya realne w Brodach, Drohobyczu, Kołomyi i Wadowicach, pięć wyższych szkół realnych w Jarosławiu, Krakowie, Lwowie, Stanisławowie i Stryju, gdzie obecnie są 3 klasy niższe gimnazyalne a 4 wyższe realne; a wreszcie jedna szkoła niższa realna w Tarnopolu.

Żadne miasto nie miało i nie ma dwóch szkół realnych; gimnazyów zaś jest 4 we Lwowie, 2 (od roku szkolnego 1884, 3) w Krakowie. Po przeistoczeniu szkoły realnej Stryjskiej na gimnazyum, pozostanie tylko Jarosław, jako jedyne miasto, mające szkołę realną bez gimnazyum.

Ze względu na liczbę mieszkańców możnaby miasta, mające szkoły średnie, podzielić na trzy kategorye:

a) Oba miasta stołeczne: 1) Lwów (109.746 mieszkańców), 2) Kraków (66.095).

b) Miasta średnie z ludnością nad 10.000 mieszkańców: 1) Tarnopol (25.819), 2) Tarnów (24.627), 3) Kołomyja (3.109), 4) Przemyśl (22.040), 5) Brody (20.071), 6) Stanisławów (18.626), 7) Drohobycz (18.225) 8) Sambor (13.586), 9) Stryj 12.625), 10) Jarosław (12.422), 11) Nowy-Sącz (11.185), 12) Rzeszów (11.166), 13) Brzeżany (10.899).

c) Miasta mniejsze z ludnością niżej 10.000 mieszkańców: 1) Buczacz (9.970), 2) Bochnia (8.561), 3) Złoczów (8.347), 4) 4) Sanok (5.121), 5) Wadowice (4.990), 6) Jasło (3.302).

Miasta pierwszej i drugiej kategoryi są oraz w wskazanym porządku najludniejszemi miastami w kraju. Porządek ten przerywa się na ostatniem mieście drugiej gromady: na Brzeżanach; po Brzeżanach bowiem następują trzy miasta z większą ludnością niż Buczacz, a niemające szkół średnich, mianowicie: Śniatyn (10.832), Gródek (10.116), Horodenka (10.014). Między Buczaczem a Bochnią przypadają dwa miasta: Borysław (9.318) i Jaworów (9.072). W nieprzerwanym porządku następują teraz po sobie miasta gimnazyalne Bochnia i Złoczów; następne zaś miasto gimnazyalne Sanok jest mniejsze od całego szeregu miast, niemających szkół średnich: Zbaraż (8.062), Podgórze (7.672), Dolina (7.596), Biała (7.251), Kałusz (7.210), Chrzanów (7.023), Tyśmienica (6.953), Żółkiew (6.794), Sokal (6.725) Nadwórna (6.552), Rawa (6.468), Trembowla (6.432), Kuty (6.333), Kopyczyńce (6.221), Kamionka Strumiłowa (6.107), Założce (6.100), Wieliczka (5.973), Podhajce (5.943), Busk (5.800), Zaleszczyki (5.588), Skałat (5.477), Husiatyn (5.214) Budzanów (5.124). Po Sanoku następują trzy miasta, ludniejsze od Wadowic: Rohatyn (5.101), Nowy Targ (5.087), Komarno (5.079); po Wadowicach wreszcie przeszło 40 miast i miasteczek, większych od najmniejszego miasta gimnazyalnego Jasła. Wymienimy tylko miasta powiatowe: Mielec (4.981), Turka (4.634) Gorlice (4.550), Bohorodczany (4.423), Bóbrka (4.338), Żywiec (4.296), Mościska (4.181), Tłumacz (4.054), Brzozów (3.697), Ropczyce (3.676), Przemyślany (3.654), Czortków (3.524). Łańcut (3.483), Tarnobrzeg (3.460) i Lisko (3.415).

Z wymienionych miast następujące starały się, chociaż dotąd bezskutecznie, o założenie szkoły średniej, właściwie gimnazyum: Nowy Targ, Rawa i Żółkiew; nadto Krosno (2.810 mieszkańców), Myślenice (2.455 mieszkańców) i właściciel miasta Skałata.

Według sprawozdania kraj. Rady szkolnej o stanie szkół średnich w latach szkolnych 1872 do 1874 liczba szkół średnich galicyjskich w r. 1874 stanowiła 11·71 prc. ogólnej liczby tych szkół w całej Przedlitawii (bo 26 na 222). Stosunek ten nie zmienił się w kierunku dodatnim dla naszego szkolnictwa średniego. Przypada bowiem w r. 1883 na 253 szkół średnich w całej Przedlitawii 29 szkół galicyjskich, czyli 11·46 procent.

Nie zmienił się także znacznie udział Galicyi co do poszczególnych kategoryj zakładów naukowych średnich. W obrębie gimnazyów (i gimnazyów realnych) przypada na Galicyę udział 13·94 prc. (23 na 165)*). w obrębie szkół realnych 6·82 prc. (6 na 88). Przed 9 laty (w r. 1874) wynosił udział Galicyi w gimnazyach (i gimnazyach realnych) 13·91 prc. (31 na 151), w szkołach realnych 7·04 prc. (5 na 71) Na ogólną liczbę szkół średnich w Przedlitawii (253) przypadało w roku szkolnym 1883 165 (czyli 65·22prc.) gimnazyów, a 88 (czyli 34·78 prc.) szkół realnych; w Galicyi na 29 szkół średnich 23 (czyli 79·21 prc.) gimnazyów i 6 (20·69 prc.) szkół realnych. W całej Przedlitawii stanowią przeto szkoły realne nieco więcej niż trzecią, w Galicyi zaś piątą część szkół średnich w ogóle.

Utrzymanie szkół średnich, równie jak zakładów naukowych wyższych (uniwersytetów i zakładów technicznych), seminaryów nauczycielskich, specyalnych zakładów wyższych — jako instytucyj państwowych, przypada w pierwszym rzędzie na skarb państwa. Do utworzenia nowej szkoły średniej jest potrzebna Najwyższa sankcya na podstawie wniosku Ministerstwa, tudzież przyzwolenie odpowiedniego kredytu przez Radę państwa.

Wobec tej zależności finansowej szkolnictwa średniego od władz centralnych wykonawczych i ustawodawczych, nie będzie bez znaczenia, poznać szczegółowo, jak się ogólna suma gimnazyów i szkół realnych rozkłada na poszczególne kraje Przedlitawii i jaki jest wzajemny stosunek krajów odnośnie do liczby szkół średnich, obszaru i ludności. (C. d. n.)

*) W dzienniku rozporządzeń Ministerstwa Wyznań i Oświecenia (Rocznik 1883. Część III. str. 20), z którego wyjmujemy materyał dat liczebnych o zakładach, a w dalszym ciągu o uczniach w innych krajach Przedlitawii, podano 166 gimnazyów i 87 szkół realnych. Zaliczono tu bowiem szkołę średnią Stryjską do gimnazyów. W naszym rachunku liczymy ten zakład do szkół realnych (wskutek czego wypada nam 165 gimnazyów i 88 szkół realnych), zwłaszcza, że także w budżecie rządowym na rok 1883 szkołę tę umieszczono jeszcze między szkołami realnemi.

(*Czynności Wydziału krajowego.*)

III.

W sprawie systematycznej regulacyi rzek spławnych i ochrony lasów, tudzież w sprawie regulacyi rzek za spławne dotąd nieuznanych, podaje Wydział do wiadomości Sejmu znaną odpowiedź Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 20 marca r. b. przyczem dodaje Wydział, że wobec sytuacyi, wytworzonej ostatnią klęską powodzi, wątpić nie można, że wys. Rząd postara się o przyspieszenie systematycznej regulacyi rzek, z szczególniejszem uwzględnieniem budowli ochronnych na brzegach w dolnym biegu tychże rzek, oraz potrzebnych robót górskich. Z czynności zaś Wydziału, dokonanych w ciągu roku w sprawie regulacyi niektórych rzek, podnosimy następujące szczegóły: W sprawie projektu regulacyi górnego Dniestru i jego dopływów polecił Wydział inżynierowi p. Jankowskiemu, wypracowanie projektu wstępnego w myśl ogólnych wskazówek, podanych przez komisyę Towarzystwa politechnicznego we Lwowie. Projekt ten, to jest plany, profile, i kosztorysy przybliżone, zostały wypracowane w czasie zimowych miesięcy, a cały operat został oddany rzeczonemu Towarzystwu do rozpatrzenia i ocenienia. Komisya hydrotechniczna Towarzystwa ukończyła już swoje prace. Na podstawie tego orzeczenia Wydział zarządzi w czasie zimowych miesięcy wypracowanie ostatecznego projektu, ktory posłuży do dalszego traktowania tej sprawy i przedstawienia Sejmowi wniosków, zapowiedzianych w r. z.

Na regulacyę rzeki Stryja pod Hnizdyczowem, której koszta obliczone zostały na sumę 9.825 zł. przyrzekł Wydział udzielić subwencyi w wysokości $^1/_3$ części kosztów ogólnych.

Rząd udzielił na ten cel 6.072 zł. a gmina i obszar dworski w Hnizdyczowie obowiązały się do uiszczenia przypadającego datku konkurencyjnego, oraz do przyszłej konserwacyi robót wykonać się mających. Rozpoczęcie robót zostało jednak wstrzymanem z przyczyny, że koryto rzeki Stryja w tem miejscu uległo znacznej zmianie, a w skutek tego projekt musi być przerobiony.

W zeszłorocznem sprawozdaniu o subwencyonowaniu spółek wodnych podano, że Wydział przyrzekł przyczynić się do kosztów zabezpieczenia brzegów rzeki Stryja pod Żydaczowem i Folwarkami Żydaczowskiemi, obliczonych na sumę 7.075 zł. zasiłkiem w kwocie 1.500 zł. z dotacyi przeznaczonej przez Sejm na subwencyonowanie spółek wodnych Fundusz państwowy, prócz kosztów zarządu, przyczynia się w $^1/_3$ części do kosztów budowy, strony zaś interesowane obowiązały się pokryć sumę brakującą, oraz ponosić koszta utrzymania robót wodnych.

Wykonania robót podjęła się sama gmina m. Żydaczowa, roboty zostały już rozpoczęte pod kierownictwem inżynierów.

Według zeszłorocznego sprawozdania projektowane częściowe ubezpieczenie brzegów rzeki Swicy pod Sokołowem obliczonem zostało na kwotę 1.100 zł. Sejm udzielił na ten cel zapomogi w kwocie 500 zł., a strony zobowiązały się dostarczyć reszty funduszów potrzebnych, bądź w gotówce, bądź w materyale. Z powodu jednak miejscowych nieporozumień roboty nie zostały dotychczas wykonane.

Sejmy krajowe.

Wybory do sejmu styryjskiego zostały już ukończone. Ponieważ wybory z kuryi większych posiadłości wypadły stanowczo na korzyść partyi liberalnej, przeto w sejmie tym, liczącym ogółem 63 posłów, należy 38 do stronnictwa zjednoczonej lewicy, która tym sposobem rozporządza absolutną większością. Sejm poprzedni liczył 40 liberalnych, 15 konserwatywnych i 7 słoweńskich posłów. Liberalni tedy i konserwatywni utracili w Styryi po dwa mandaty, związek włościański zyskał 3, a Słoweńcy jeden mandat.

Dla sejmu szlązkiego, który zbiera się dnia 9 września równocześnie z sejmami Czech, Styryi i Karyntyi, zostało już mianowane prezydyum. Prezydentem mianował Najj. Pan posła hr. Kuenburga, a jego zastępcą posła dr. Demela. Odpowiednio do składu sejmu szlązkiego, należą obydwaj ci funkcyonaryusze do zjednoczonej lewicy. Hr. Kuenburg piastował od szeregu lat tę godność, zaś dr. Demel zajął miejsce po dr. Dietrichu, który wycofał się z areny politycznej.

Ogłoszony właśnie dokładny rezultat wyborów z mniejszej posiadłości w Górnej Austryi pozwala poznać dopiero, jak dotkliwą klęskę poniósł związek włościański, popierany gorliwie przez stronnictwo liberalne. Związek ten zdołał zaledwie w dwóch okręgach pozyskać nieco więcej głosów, w innych zaś poniósł najzupełniejszą porażkę. Ogółem potrafił on z wielką biedą zdobyć zaledwie 343 głosów, gdy natomiast na kandydatów konserwatywnych padło 1031 głosów.

SPRAWY MONARCHII

Poseł sejmowy, profesor Durdik, dnia 24 b. m. w Policka na zgromadzeniu wyborców miał mowę, w której oświadczył się stanowczo przeciw podziałowi Czech. Zwolennicy tej myśli podnoszą, iż jej zrealizowanie jest nieodzowne dla obrony niemieckiej narodowości, a następnie przywrócenia pokoju narodowościowego. Na to odparł mowca, iż samo położenie geograficzne jest najlepszą i najpewniejszą rękojmią zabezpieczenia żywiołu niemieckiego. O przywróceniu pokoju zapomocą podziału Czech już dlatego samego nie może być mowy, iż Czesi nie zgodziliby się nigdy na podobny podział Mowca wyraził w końcu nadzieję, iż myśl pojednania odniesie ostatecznie zwycięztwo. Zebrani wyborcy uchwalili przed rozejściem się następującą rezolucyę: „Zważywszy, iż za podziałem Czech nie przemawiają żadne rzeczowe powody, że byłby on przeciwny dziejom historycznym kraju i wszystkim jego prawom i mógłby ciężkie przynieść szkody całemu państwu; zważywszy, iż Czesi, jak dotychczas, tak i nadal pragną żyć w zgodzie i harmonii z współmieszkańcami niemieckimi i w rozbiciu ściślejszej swojej ojczyzny upatrują tylko źródło nowych walk i niesnasek; będąc wreszcie przekonania, iż duch wzajemnej tolerancyi i sprawiedliwości zdoła i tym razem usunąć wszelkie nieporozumienia i uczyni zbytecznem uciekanie się do tak gwałtownego środka, jakim jest podział Czech, oświadczają wyborcy, iż potępiają podobny wniosek i spodziewają się, że ich deputowani nigdy nie zgodzą się na jego zrealizowanie, jak na to nie zgodziłby się lud czeski.“

— Z Pragi donoszą, że namiestnictwo pragskie odrzuciło rekurs komitetu, zwołującego meeting na Belwederze i zatwierdziło rozporządzenie policyi pragskiej, zakazujące zwołania tego meetingu, którego celem miała być rezolucya w sprawie wniosku szkolnego Kwiczaly. Namiestnictwo motywuje, że rozprawa nad tym przedmiotem w zgromadzeniu pod gołem niebem byłaby w danych okolicznościach miejscowych dla publicznego spokoju niebezpieczną. Komitet nie poprzestał na decyzyi namiestnictwa, lecz przeciwnie rekurował do ministerstwa spraw wewnętrznych.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Berlina.)

Zdaje się że w pierwszych dniach września ożywi się ruch wyborczy w Niemczech. Spodziewają się, iż zaraz po powrocie do Berlina ministra stanu Bötichera oznaczony zostanie termin wyborów. Według dzienników berlińskich p. Böticher w początku września uda się do Warzinu i porozumie się ostatecznie z ks. kanclerzem w sprawie rzeczonego terminu.

Prace około wprowadzenia w życie ustawy o wynagrodzeniu robotników na wypadek nieszczęścia, postępują naprzód. Wprawdzie trudności, jakie przedstawiają się przy wykonaniu tej ustawy są ciągle wielkie i liczne i niema też pewności, czy w chwili, gdy ustawa ta przyjdzie pod obrady rady związkowej, nie okażą się nowe przeszkody, rząd jednak, jak zapewniają dzienniki, nie cofnie się przed żadnemi trudnościami i będzie się starał zapewnić w czasie najkrótszym ważnej tej ustawie moc obowiązującą.

Z Berlina donoszą, iż w dalszym ciągu akcyi, mającej na celu usunięcie na drugi plan parlamentu, a której wyrazem było utworzenie rady ekonomicznej i wskrzeszenie rady stanu, utworzone zostaną wkrótce izby przemysłowo-rękodzielnicze. Grupy przemysłu, rzemiosł i handlu, reprezentowane ogólnie w radzie ekonomicznej, będą miały w izbach reprezentacyę prowincyonalną i izby te, jako organa fachowe, będą pośredniczyły wprost między rządem a ludnością, poza parlamentem. Rada ekonomiczna nie będzie zatem przez wskrzeszenie rady stanu pozbawioną znaczenia, owszem oba te ciała mają być głównemi organami doradczemi dla rządu

(Sprawy rossyjskie.)

Do *Polit. Corr.* piszą z Petersburga: Na rozkaz cara została mianowana komisya złożona z trzech ministrów i kilku wyższych urzędników należących do rozmaitych ministerstw, która otrzymała polecenie wynalezienia środka umożliwiającego wyrównanie tych różnic, jakie się okazały w ciągu obrad rady państwa nad nowym statutem dla uniwersytetów Dopiero po przygotowaniu odnośnego referatu przez tę komisyę, car poweźmie ostateczną decyzyę w rzeczonej sprawie

Jak dalej donoszą do ***Polit. Corr.*** w skutek zaburzeń na rossyjsko chińskiej granicy, tudzież otwarcia operacyj wojennych ze strony floty francuskiej przeciw Chinom, nowomianowany generał-gubernator kraju amurskiego, generał Korff, tudzież komendant wojskowy tej prowincyi, generał Korganow, pospieszyli już na swoje stanowiska. Słychać, iż w kraju amurskim mają być znacznie wzmocnione miejscowe załogi.

Za przykładem policyi berlińskiej, rząd rossyjski wprowadza w czyn wydalanie cudzoziemców, tą razą rozpoczynając od Kurlandyi. Gazeta gubernialna kurlandzka donosi, iż departament policyi w Rossyi zawiadomił rząd gubernialny Kurlandyi, iż car wskutek raportu Tołstoja polecił, aby osiedlony we wsi Iłłukszty w Kurlandyi, zesłany tamże po ostatniem polskiem powstaniu, subdyakon Wawrzyniec Drozdys, opuścił granice państwa i miał sobie zabroniony doń powrót. W skutek tego subdyakon Drozdys otrzymawszy odpowiednie pasporta, w dniu 20 lipca opuścił Iłłukszty i udał się za granicę. Jednocześnie rząd gubernialny Kurlandyi zalecił wszystkim władzom policyjnym tejże guberni, policmajstrowi w Połądze,, oraz urzędom celnym w Libawie, Windawie i Połądze, aby ściśle dopilnowały tego rozporządzenia i wspomnianego subdyakona Drozdysa z powrotem przez granice państwa rossyjskiego nie przepuściły. Do powyższej odezwy dołączony został rysopis subdyakona

Drozdysa. W tymże samym numerze urzędowej gazety kurladzkiej, znajdują się rysopisy dwudziestu przeszło poddanych obcych państw, którzy również otrzymali nakaz opuszczenia granic caratu bez prawa powrotu. Pomiędzy wydalonymi znajduje się piętnastu poddanych austryackich.

(Bombardowanie Fu-Czeu).

Szczegółowych sprawozdań z akcyi pod Fu-Czeu dzienniki francuskie dotychczas nie posiadają, a powtarzane relacye *Timesa* mają być jaskrawo przesadne. Sprawozdawca *Timesa* w pierwszej relacyi z dnia 23 sierpnia tak pisze: Bombardowanie było widowiskiem sprawiającem niewymownie przykre wrażenie. Z wyjątkiem dwóch okrętów, które zdołały ujść, cała flota chińska rzeki Min została zniweczona. Dowództwo francuskie nie przyjęło ofiarowywanych tonących i opuszczonych okrętów. Statki chińskie zmuszone już były od dawna do milczenia i bezczynności, gdy jeszcze zasypywano je z floty francuskiej pociskami. Admirał Courbet otworzył ogień o godzinie drugiej. Baterye arsenału przyjęły także natychmiast udział w akcyi, wszakże mimo wysileń bez żadnego skutku Jedenaście okrętów, z ktorych się flota chińska składała, były przeważnie lżejszemi statkami transportowemi, przeznaczonemi dla żeglugi na rzece i około wybrzeży. Francuzi mieli ośm silnie uzbrojonych okrętów, a mianowicie: „Volta“, „Dugay Trouin“, „d Estaing“ „Aspic“, „Vipère“, „Lyxa“, „Villars“ i potężny pancernik „Triomphante“, który bezzwłocznie po rozpoczęciu ognia przystąpił do akcyi. Kilka kanonierek chińskich odpowiadało dzielnie przez pierwszy kwadrans na ogień francuski, ale akcya ta ze strony chińskiej była bez żadnego skutku. Ludzie załóg chińskich którzy pozostawali przy życiu, rzucali się bezzwłocznie z pokładów w wodę. Po opuszczeniu statków chińskich, artylerya francuska nie przestała wysyłać śmiertelnych pocisków. To nie była już walka, ale rzeź formalna. Takie jest zapatrywanie wszystkich, którzy byli świadkami boju. Dwie kanonierki chińskie dobrze uzbrojone, trzymały się znakomicie. Jedna z tych łodzi zatonęła niedaleko od statku angielskiego „Champion“. Francuzi utrzymywali ogień artyleryjski przeciw arsenałowi, przeciw budynkom dokoła arsenału, a nawet oprócz fortów i koszar, także przeciw wioskom dokoła położonym, do godziny piątej nieustannie, jakkolwiek baterye wybrzeży chińskich przestały stawiać opór jeszcze o godzinie trzeciej. Niektóre chińskie i francuskie okręty wymieniły pomiędzy sobą strzały w bezpośredniem sąsiedztwie okrętów angielskich „Vigilant“ i „Champion“. Znajdowałem się na pokładzie tego drugiego. Po rzece szybowały trzy płomieniami pożerane wielkie łodzie kanonierskie. Jedna z nich miała pawilon republiki francuskiej. Liczne małe czółna chińskie płonęły także a bliskość ich groziła niebezpieczeństwem, zostały jednak na szczęście wypchnięte prądem na otwarte morze. Jedną barkę angielską uratowała marynarka angielska. Francuskie łodzie torpedowe zniszczyły tylną część okrętu transportowego „Yangwoo“ i dwie łodzie kanonierskie, które natychmiast poszły pod wodę. Widowisko, które przedstawiała rzeka, unosząca na powierzchni zwłoki zabitych i rannych, było okropne. Wielu rannych uratowali Anglicy“.

Fu-Czeu 24 sierpnia o trzeciej popołudniu. „Przybywam z pagody. Z dwóch statków transportowych chńskich, które umknęły, jeden tylko odpłynął szczęśliwie, drugi, którego część była zburzona, rozbił się. Francuzi rozpoczynają dziś od południa ogień w kierunku pagody i miejscowego biegu rzeki, z czego wnioskować można, że mają zamiar zniszczyć okręty transportowe, spalić wsie i obsadzić wzgórza panujące nad arsenałem. Obecnie rozpoczęto ogień przeciw koszarom i obozom położonym w sąsiedztwie Kwantao Pomimo ognia nie spotykają ze strony chińskiej żadnego oporu. Przy pagodzie strzeżone są zabudowania konsularne przez żołnierzy chińskich, ubranych w porządne mundury. Łatwo z tego wywnioskować, jakie środki ostrożności trzeba w Fu-Czeu przedsiębrać, lubo dotychczas nie przyszło do zaburzeń. Szef sztabu admirała Conrbeta zapewnia, że Francuzi stracili tylko sześciu ludzi. Według mego zdania, nie jest to zgodne z prawdą“.

Z innych źródeł podajemy opis samego miasta. Fu-Czeu jest jednem z największych miast chińskich, liczy 600.000 mieszkańców. Właściwe miasto nie jest położone u brzegów morza, lecz znajduje się o 56 kilometrów od ujścia rzeki Min od morza, nad ujściem mniejszej rzeczki do Minu, która płynie z północnego wschodu. Otoczone murem miasto, zajęte przez mandarynów, obywateli i znaczną kolonię tatarską, leży na północ od Minu, o trzy kilometry od tej wielkiej rzeki. Z tej strony od rzeki Min, miasto oddzielone jest murem od większego przedmieścia, które jest głównym placem handlu herbatą. Wywóz tego artykułu wynosić ma 40 milionów kilogramów. Pomiędzy cudzoziemcami zamieszkałymi w Fu-Czeu, Niemcy obok Anglików stanowią największy procent. Zburzony przez Francuzów arsenał położony był nad rzeką Min o piętnaście kilometrów od miasta i zbudowany niegdyś przez dwóch oficerów marynarki. Bezpośrednio pod arsenałem rzeka się zmniejsza i nie jest już dostępna dla wielkich okrętów.

KRONIKA

— **JW. Marszałek krajowy,** dr. Mikołaj Zyblikiewicz, powrócił do Lwowa. *Czas* pisze: Pan Marszałek wyjechał dnia 27 b. m. z Kobylanki do Lwowa, zwiedziwszy dokładnie tamtejsze wiercenia kanadyjskie w kopalniach nafty. Przed wyjazdem otrzymał Marszałek telegram od posła Kluckiego, zapraszający go do Biały, która robi wielkie przygotowania na jego przyjęcie. Marszałek jednak przed Sejmem już nie będzie mógł tam pojechać, uczyni to po Sejmie.

— **Stypendya.** Na przedstawienie c. k. Namiestnictwa nadała pani Ewelina Chajęcka, dożywotniczka dóbr Żurawna, pięć stypendyów z fundacyi ś. p. Adama Żebrowskiego po 210 zł. rocznie, począwszy od drugiego półrocza roku szkolnego 1883/4: 1. Pawłowi Bilińskiemu, słuchaczowi III roku praw; 2. Kazimierzowi Janowi dw. im. Czeżowskiemu, słuchaczowi I roku praw; 3. Włodzimierzowi Zygmuntowi dw. im. Jurkiewiczowi, słuchaczowi III roku praw; 4. Stefanowi Atanazemu dw. im. Swieżawskiemu, słuchaczowi I roku praw; 5. Maryanowi Kobylańskiemu, słuchaczowi III roku praw na c. k. uniwersytecie we Lwowie.

— **Wycieczka do Rudna** (Zimnawoda), zapowiedziana na dzień 24 b. m., z powodu niepogody odłożoną została do niedzieli, dnia 31 b m. Program wycieczki niezmieniony. Biletów udziału nabyć można w cukierni p. Grossa, w księgarniach p. F. Richtera i pp. Gubrynowicza i Schmidta, tudzież w handlu p. E Hawranka, a w sam dzień wycieczki na miejscu.

— **Wykaz IV składek** na dotkniętych powodzią, które dotąd wpłynęły do c. k. Prezydyum Namiestnictwa (Dokończenie). 41. Na ręce c. k. starostwa w Bohorodczanach: izrael gmina wyznaniowa tamże 15 zł. — 42. Parafianie w St. Peter, w południowym Tyrolu, 2 zł. 70 ct. — 43. Mieszkańcy powiatu Cles w Tyrolu 29 zł. 20 ct. — 44. Mieszkańcy powiatu Meran w Tyrolu 85 zł. 38 ct. — 45. Na ręce c. k. starostwa w Borszczowie: dalsze datki w ogólnej kwocie 400 zł. — 46. Na ręce c. k. starostwa w Żółkwi: gr. kat. parafianie w Zameczku 11 zł. 20 ct.; w Glińsku 7 zł.; w Wulce kunińskiej 4 zł.; w Mokrotynie 10 zł. 30 ct.; w Krechowie 5 zł. 50 ct.; ks. Trochimowicz 3 zł.; ks. Dolżycki 2 zł.; gmina Macoszyn 5 zł. 42 ct.; Mokrotyn kolonia 7 zł. 50 ct.; Dzibułki 14 zł. 67 ct.; Żełdec 7 zł. 64 ct; Wiązowa 3 zł.; Zwertów 2 zł.; Bojaniec 6 zł. 57 ct.; Skwarzawa nowa 3 zł. 30 ct. — 47. Na ręce c. k. starostwa w Kamionce: gr. kat. parafianie w Jakimowie 5 zł. 6 ct.; z kasy gromadzkiej tamże 1 zł.; ks. Twardiewicz 50 ct; mieszkańcy gminy Wyrowa 5 zł.; z kasy gminnej tamże 1 zł.; mieszkańcy gminy Sokołowa 5 zł. 44 ct.; z kasy gromadzkiej tamże 1 zł.; mieszkańcy gminy Rzepniowa 5 zł. 50 ct.; ks. Paweł Koziuk 1 zł. — 48. Parafianie w Eggenthal, w Tyrolu, 5 zł.

— **Lutnia,** towarzystwo spiewackie, ogłasza naddatki, które wpłynęły podczas festynu urządzonego w ogrodzie Miejskim na rzecz powodzią dotkniętych; a to: przy stoliku pierwszym złożyli 7 zł. 97 ct. pp. Jan Nowak, Jakób Kohn po 2 zł.; N. N. 1 zł. 80 ct; Czajkowski 40 ct; H. Justinger 30 ct.; sześć osób drobnemi kwotami 1 zł. 47 ct. Przy drugim stoliku 14 zł 5 ct., a to: pp. Löwenstein 3 zł. 40 ct.; A. Z. 1 zł. 80 ct.; M. S. 1 zł. 40 ct.; pani Wurstowa 60 ct.; N. S. 80 ct. i 20 osób drobnemi kwotami 6 zł. 5 ct.; (między temi szeregowiec Izydor Krasnodębski 10 ct.); przy trzecim stoliku 22 zł. 16 ct., a to: pp. Piwko 10 zł.; Feliks Arog 1 zł.; N. N. 1 zł. 40 ct; ks. Mazurak 80 ct.; Wajda 80 ct.; Naw. . . 80 ct.; Sołtysik 77 ct; Librewski 77 ct.; Stachiewicz 60 ct.; Czarnecka 37 ct. i od 21 osób drobnemi kwotami 4 zł. 85 ct.; przy czwartym stoliku 12 zł. 30 ct., a to: pp. Layren 3 zł 20 ct.; Maurycy Diamand 2 zł.; Mozer 1 zł. 60 ct; N. N. 1 zł. 40 ct; Madejski 1 zł; K. 1 zł.; ks. Odelgiewicz 1 zł.; Karbek 80 ct. i 3 osoby drobnemi datkami 1 zł. 30 ct.; przy piątym stoliku zebrano od 15 osób 5 zł. 11 ct; pomiędzy któremi NN. dał 1 zł. 80 ct; przy szóstym stoliku, w ulicy od św. Jerzego NN. 1 zł. 10 ct., NN. dwa centy. — Pan Jan Klimowicz ofiarował dwa kosze róż, które rozsprzedane przyniosły 23 zł. 28 ct. Całkowity dochód z festynu wynosił 756 zł 24 ct, a po strąceniu wydatków 175 zł. 64 ct., oddano do kasy Banku krajowego 580 zł. 60 ct. w. a.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono Michałowi Wompe, stróżowi, dziewięć łyżek bakfongowych znaczonych G. S. — Zgubiono juchtowy pugilares żółty z kartką loteryi berneńskiej z wygranem ambo na numera 21, 26 i 90. — Znaleziono kapelusz damski słomkowy koloru paliowego, bronzowym aksamitem ubrany i pod krysą podszyty, oraz parasolkę różową w kwiaty z czarnym haftowanym szlakiem. — Zakwestyonowano w nocy na 12 b. m. na polu za Janowską rogatką u dwóch rzezimieszków, którzy jednak umknęli, następujące rzeczy, z jakiejś kradzieży pochodzące: płaszcz zimowy z guzikami służby kolei Czerniowieckiej; czarną sukienną kamizelkę z metalowemi guzikami; kożuszek biały męzki, drugi duży biały z czarnym kołnierzem, a trzeci biały kobiecy; jupkę czarną zimową; woreczek lniany; spodnicę niebieską, trzy razy białą tasiemką obszytą, drugą białą w czerwono-niebieskie centki, niebieską tasiemką obszytą, i trzecią czerwoną szkocką w kratki; suknię bez rękawów czerwoną w czarne kwiatki, trzy razy czarną tasiemką obszytą: fartuszek biały muślinowy, drugi perkalowy w czerwone kratki i trzeci niebieski, białą koronką obszyty; kaftanik niebieski dziecinny; katankę czarną, niebieską tasiemką obszytą; cztery tybetowe kolorowe chustki; kawałek materyi czerwono-białej Poszkodowany winien się zgłosić po te rzeczy w c. k. policyi lwowskiej.

— **O zmarłej córce Z. Krasińskiego,** pani Maryi hr. Raczyńskiej, *Gas Warsz.* podaje następujące szczegóły: Nieboszczka była najmłodszą z trojga dzieci autora *Irydiona*, i ostatnia z nich zeszła do grobu równie przedwcześnie, jak dwaj starsi jej bracia. W zaraniu młodości zaręczona była z poetą na tronie, królem szwedzkim Karolem XV. zmarłym w 1872 roku; dopiero w pięć lat po jego zgonie wyszła za Edwarda hr. Raczyńskiego, wnuka niezapomnianego mecenasa piśmiennictwa ojczystego. Wzrastając pod tchnieniem genialnego ojca, karmiona jego liścikami jakich nikt przed nim i po nim nie umiał pisać do dziatwy, od dziecka rozmiłowywała się w pięknie, i wzbijała się myślami w wyższe krainy. Ciężka choroba od dawna nurtująca w organizmie, nie pozwoliła tym zadatkom rozwinąć się w całej pełni. Zostały tylko po ś. p. Raczyńskiej niektóre tłómaczenia francuskich i angielskich pism ojcowskich, w części drukowane w *Kronice Rodzinnej*, w części zaś znajdujące się jeszcze w rękopiśmie, oraz niedrukowane utwory poetyckie, świadczące o prawdziwem natchnieniu i poczuciu muzykalnem formy. Jeżeli autor *Nieboskiej* kiedykolwiek mniemał, że na nią „nietylko jego cząstka ziemiańska, ale i lutnia dziedzicznem prawem spaść miała“ — śmierć dzisiaj niestety rozwiała te nadzieje.

— **Kronika podróży.** Członkowie wyprawy naukowej hr. Karola Lanckorońskiego do Azyi Mniejszej: słynny archeolog i budowniczy Niemann wraz z dwoma uczniami, profesor uniwersytetu w Pradze Petersen i dr. med. Luchan w tych dniach już wyjechali do Smyrny, a sam hr. Lanckoroński podąży w najbliższych dniach za nimi. Dalej wyruszą na tę wyprawę w połowie września pp. Maryan Sokołowski, prof. Hardtl i malarz Malczewski. Wszysey uczestnicy wyprawy spotkają się w miasteczku Adalii, w którego okolicy robić będą naukowe poszukiwania. Podróż potrwać ma 3 miesiące, a hr. Lanckoroński nie szczędzi kosztów, aby zapewnić z niej nauce jak największe korzyści.

— **Na wyścigach konnych** w Carskiem Siole dnia 21 b. m. z koni polskich otrzymały nagrody: *Well*, hr. A. Potockiego, nagrodę drugą 150 rubli; *Halka*, p. Dorożyńskiego, nagrodę drugą w takiejże ilości; *Madem. Royal*, p. Grabowskiego, nagrodę pierwszą 500 rubli i *Murchen* p. Mysyrowicza, nagrodę drugą 150 rubli.

— **Pożar** dnia 23 b. m. w nocy zniszczył w Tomaszowie rawskim do szczętu fabrykę sukna Goldmana. Całe miasto było w niebezpieczeństwie, dzięki jednak energicznemu wystąpieniu straży ochotniczej oraz wojska nie dopuszczono do rozszerzenia się ognia na sąsiednie budynki.

— **Wynalazki.** W spisie świeżo nadanych przez rząd rossyjski przywilejów, ogłoszonym w *Goń. urzędowym*, znajdują się dwa nazwiska polskie: inżyniera Stanisława Hendela, wynalazcy przyrządu do uprzątania śniegu z przed lokomotywy, oraz Aleksandra Krzyżanowskiego, wynalazcy próchna tytoniowego do łatwego zapalania cygar.

— **W przystępie gniewu** Hille Pik, sługa sklepowy, w sprzeczce z Hermanem Adlerem zasypał temuż sproszkowanym węglem oczy, skutkiem czego musiano Adlera odstawić do szpitala, ponieważ utracił na razie wzrok zupełnie. Winowajca zbiegł natychmiast z miejsca swej służby i jest ścigany.

— **„Halka“ na scenie niemieckiej.** *Kur. Pozn.* podaje obszerniejszą wiadomość o przedstawieniu na scenie niemieckiej w Poznaniu, pod dyrekcyą p. Carlo, sympatycznej opery Moniuszkowskiej *Halki*, której tekst przełożył na niemieckie znany tłómacz p. Ludwik Kurtzmann, podobno wcale zręcznie. „Co do samego wykonania — powiada sprawozdawca owego dziennika — to siły, jakiemi p Carl rozporządza, są słabe i nieliczne, to też pod wielu względami wykonanie niemało szwankowało. Uwerturę odegrała kapela w pierwszej części zbyt powolnie, zresztą dobrze, za co otrzymała od publiczności poklask. Akt I wypadł blado. Stolnik bez głosu, a Janusz obsadzony tenorem, komponował rzeczy, których mistrz nasz nie pisał. Partya Halki wypadła jako tako Akt drugi udał się lepiej, dzięki Halce, która się rozśpiewała, i Jontkowi, który jest obdarzony miłym, trochę słabym lirycznym tenorem. Recitativo i duet „Puszczajcie mnie“ zastąpiono mimiką. W akcie trzecim chór góralski wypadł nieźle. W akcie czwartym Jontek odśpiewał, ale siedząc, ładnie, lecz za pospiesznie cudowne „Szumią jodły“. Sekstet bez basu nie zrobił wrażenia. Halka, o którąśmy się obawiali, dopisała tak grą jak i śpiewem. Chóry w niektórych ustępach były znacznie obkrojone a tańce góralskie zupełnie wypuszczone. — Ogółem atoli można powiedzieć, że gdyby nie kostiumy, które z małemi wyjątkami nie były wcale odpowiednie (Halka, góralki, służba nie ubrane wcale według naszych wzorów) wypadła całość dość dobrze, naturalnie uwzględnić należy jeszcze tu okoliczność, że tłómaczenie, sprowadzenie nut, położenie słów pod muzykę, wyuczenie i t. d. trwało niespełna dwa miesiące. Pomiędzy publicznością widzieliśmy kilku reporterów niemieckich gazet zamiejscowych, jak z Wrocławia, Berlina i Hamburga. Dyrekcya opery królewskiej przesłała swego kapelmistrza, a na jutrzejsze przedstawienie ma zjechać podobno intendent opery królewskiej Hülsen. Może więc, za przyczynieniem się p. Carla, narodowa opera nasza doczeka się szerszego rozgłosu.“

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 28 sierpnia.*)

(L) Przewodniczący p Dąbrowski zakomunikował Radzie pismo p. Aleksandra Czajkowskiego, marszałka powiatowego, w którem dziękuje Reprezentacyi m. Lwowa za 1700 bochenków chleba, przesłanych nieszczęśliwym pogorzelcom miasta Rawy ruskiej.

P. Heppe upomniał się o lepsze przestrzeganie czystości po domach w dzielnicy drugiej i otrzymał zapewnienie od p. przewodniczącego, że temu życzeniu stanie się zadość, pomimo, że już obecnie, w skutek energicznych zarządzeń magistratu, panuje wielkie niezadowolenie pomiędzy niektórymi właścicielami domów.

Stypendyum z fundacyi ś. p. Kiślickiego nadała Rada Karolowi Józefowi Młynarczykowi, ukończonemu uczniowi szkoły ludowej z m. zakładu sierót.

Jak wiadomo, uchwaliła Rada dnia 3 b. m. zwinąć miejską szkołę przemysłową i handlową, która mieściła się przy szkole realnej, i z dniem 1 września r. b. otworzyć taką samą szkołę w gmachu ratuszowym; równocześnie poleciła Rada specyalnej komisyi wdrożyć rokowania z p. Bolesławem Baranowskim, inspektorem m. szkół ludowych, co do objęcia kierownictwa tego zakładu. P. Baranowski dał odmowną odpowiedź, a nadto przekonała się komisya, że w gmachu ratuszowym nie ma obecnie stosownych lokalności, w których rzeczona szkoła mogłaby być pomieszczoną; w skutek tego uchwaliła komisya wstrzymać się „na razie“ z otwarciem szkoły przemysłowo-handlowej w gmachu ratuszowym, zaniechać rokowań z innymi pp. pedagogami co do objęcia kierownictwa, a natomiast dla aspirantów do szkoły przemysłowej, zaprowadzić naukę przygotowawczą w szkołach ludowych imienia: Konarskiego, Piramowicza, św. Anny i św. Marcina, a nadto przystąpić do zmiany statutu dla miejskiej szkoły przemysłowo-handlowej, w tym mianowicie kierunku, że naczelny nadzór nad tym zakładem wykonywać będzie każdoczesny prezydent miasta, a nie dyrektor. Powyższe uchwały komisyi przedłożył p. Niemczynowski Radzie do zatwierdzenia.

Ks. kanonik Mazurak wypowiada największe zdziwienie z powodu, iż komisya tak zręcznie dąży do zupełnego zwinięcia szkoły przemysłowo-handlowej. Rada bowiem uchwaliła, że m. szkoła przemysłowo-handlowa ma być przeniesioną ze szkoły realnej do gmachu ratuszowego i że bez żadnej zmiany w planie naukowym ma być otwartą d. 1 września r. b., komisya zaś, zasłaniając się brakiem ubikacyj, zamiast szkoły przemysłowo handlowej zamierza utworzyć jakąś szkołę przygotowawczą przy szkołach ludowych, w której to szkole uczniowie uczyć się będą oczywiście tylko czytania, pisania, rachowania, t. j. tego, co już dawno umieją. A wszakże całkiem inne zadanie ma nauka w szkole przemysłowo-handlowej, do której wstępują uczniowie po ukończeniu szkoły ludowej.

P. Niemczynowski zapewniał, że o zwinięciu miejskiej szkoły przemysłowo-handlowej nie ma mowy; ma ona powstać niewątpliwie d. 1 listopada r. b, gdy m. szkoła wydziałowa żeńska zostanie przeniesioną do kamienicy p. Baurowicza i gdy sta-

tut dotychczasowy zostanie zmieniony w powyżej wskazanym kierunku.

Po tych wyjaśnieniach przyjęła Rada powyższe wnioski komisyi, co do zaprowadzenia nauki przygotowawczej dla aspirantów do szkoły przemysłowej.

W końcu, dr. Goldman przedłożył następujący wniosek sekcyi V: „Z początkiem roku szkolnego 1884/85 urządzi się przy jednej ze szkół ludowych w śródmieściu cztery klasy równorzędne dla dzieci, których rodzice, tutaj zamieszkali, zażądają nauki w języku wykładowym ruskim, jeżeli do tych klas równorzędnych zapisze się przynajmniej po 25 uczniów na każdą klasę. Wzywa się magistrat, aby w porozumieniu z radą szkolną okręgową miejską, zajął się wykonaniem tej uchwały". Wniosek ten jest odpowiedzią na znany wniosek p. Wachnianina, uczyniony podczas obrad budżetowych w maju r. b., co do utworzenia osobnej szkoły ludowej czteroklasowej, z ruskim językiem wykładowym, tudzież na komunikat krajowej Rady szkolnej, w tym samym przedmiocie. Bez dyskusyi, która była przeprowadzoną w poniedziałek, na poufnem posiedzeniu, przyjęła Rada powyższy wniosek sekcyi V.

Notatki literacko-artystyczne.

(*L-l*). **Moltke o Polsce.** Kiedy w r. 1830 i 1381 całe Niemcy żywo zainteresowały się życiem politycznem w Polsce, młody oficer pruskiego wojska zajęty wówczas, częścią na Szląsku, częścią w Poznaniu w binrze topograficzuem, postanowiwszy bliżej zapoznać się z dziejami naszemi i społecznym ustrojem Rzplitej, zadawał sobie pytanie, jakim to sposobem naród polski doszedł do upadku. Z woluminami praw polskich w ręku, starał się odpowiedzieć na to zagadnienie; zgromadził i przestudyował książki, które traktowały o tym przedmiocie. Oficerem tym był dzisiejszy szef sztabu generalnego, sławiony strategik i zwycięzca hr. Moltke, liczący wówczas lat 32. Owocem tych studyów był krótki historyczno-polityczny szkic p. t *Ueber Polen*, który niebawem ukazał się w druku w Berlinie w r. 1832. Mimo niepospolitej wartości, przeszło jednak pierwsze dzieło znakomitego generała niepostrzeżenie, zasnęło snem bibliotecznym wśród tysięcy mniej godnych towarzyszów. Nawet pilni i skrzętni biografowie Moltkego, nie wydobyli go z zapomnienia dotąd. Dlatego to porównyw a Gustaw Karpeles swoje odkrycie tego pisemka do wielkich wygrzebalisk Schliemanna i ogłasza je w pięknem i nader dziś rozpowszechnionem w Niemczech czasopiśmie *Von Fels zum Meere* wydawanem przez Speemanna w Stuttgarcie. Jakkolwiek trudno nam z wydawcą rozpływać się nad pięknością stylu hrabiego Moltkiego i widzieć w nim Lessinga naszego wieku, jednego z pierwszorzędnych pisarzy stulecia, toć nie można odmówić niektórym uwagom nad rozwojem polskich stosunków pewnej trafności, które zwłaszcza w owym czasie przy braku zupełnym gruntownych monografij, mógł poczynić tylko taki niepospolity umysł, jakim jest bezsprzecznie wielki wódz niemiecki także na polu literatury. Młody Moltke ze spokojem, cechującym *den grossen Schweiger*, zastanawiał się nad ustrojem Rzplitej i sądziłgo może zbyt ostro, ale bez uprzedzeń dzisiejszych publicystów niemieckich Zagłębiwszy się w las konstytucyj i praw, pozostał może zanadto na polu teoryj, ciągnąc z nich tylko logiczne wnioski, a zamało zajął się zbadaniem samych dziejów i dlatego wkradły się niektóre usterki, które raziłyby bardzo, gdyby ich nie przyćmiewały trafne nieraz poglądy młodego oficera, np. przytoczenie Macieja Korwina, jako króla polskiego, panującego przed Kazimierzem Wielkim(!) lub przywileju żydowskiego Bolesława pobożnego z r. 1505, coby nawet powinien był poprawić sam wydawca chlubiący się znajomością stosunków polskich. (D. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Międzynarodowy targ zbożowy w Wiedniu.

Wiedeń, 26 sierpnia.

(Dokończenie.)

Przystępując do streszczenia sprawozdań ze zbiorów, (tylko sprawozdanie z Austro-Węgier podajemy, jak zwykle w dosłownym przekładzie), powtarzamy stereotypową już uwagę naszą, że sprawozdania, pochodzące od firm handlowych, należy brać *cum grano salis*. Żadne z nich nie jest całkiem objektywne; jeden handlarz spekuluje *à la hausse*, drugi *à la baisse* i stosownie do tego przedstawia rezultaty żniw.

Austrya i Węgry. Sprawozdanie p. Leinkaufa, generalnego sekretarza wiedeńskiej giełdy zbożowej, brzmi jak następuje:

Pszenica wydała w krajach korony węgierskiej, gdy się weźmie na uwagę sprzęt przeciętny z hektara, mało tylko nad średnie żniwo. Jakkolwiek bowiem obszaru pszenicą obsianego część przeważna, to jest 1,231.691 hektarów, wydała dość znacznie większy urodzaj od średniego, to jednak druga część, to jest 603.351 hektarów, paraliżuje przewyżkę tamtej, jeszcze raz tak wielkiej części, skoro w okolicach z niepomyślnemi żniwami, jak np. w Baczce, w komitatach peszteńskim, szomockim, wesprymskim, plon jest o 5 do 8 hektolitrów na hektarze mniejszy od średniego, gdy tymczasem w okolicach z dobremi żniwami przewyżka nad średni plon dochodzi tylko 2 do 3 hektolitrów na hektarze. Gdy się jednak uwzględni, że nietylko obszary uprawione pod pszenicę w roku 1881, na nowo pszenicą obsiane zostały w roku zeszłym, lecz nadto w niektórych komitatach, jak borszodzkim, biharskim, szatmarskim i t. d. znów powiększyła się uprawa pszenna o 10 do 20 prct., rzeczywisty sprzęt pszenicy przedstawia się jako większy od rachunkowego. Z uwzględnieniem tej to okoliczności nasi mężowie zaufania szacują sprzęt pszenicy na Węgrzecn na mniej więcej 1 milion hektolitrów ponad żniwo średnie.

W austryackich krajach koronnych pszenica wypadła także nie wiele po nad średnie żniwo. Przewyżki bowiem w Górnej Austryi, w Czechach, w części Morawy i w Galicyi wschodniej równoważą się prawie z mniejszym plonem w Dolnej Austryi, Styryi, Karyntyi, na Szląsku, w Galicyi zachodniej. Przewyżka ponad średnie żniwo wynosi zaledwie pół miliona hektolitrow.

W całej monarchii przeto przewyżka wynosi $1\frac{1}{2}$ miliona hektolitrów. Jakość pszenicy w obu połowach monarchii jest bardzo rozmaita; na Węgrzech przeważa ziarno pośledniejsze, w austryackich krajach koronnych piękniejsze. (Powtarzamy, że z pomiędzy wszystkich próbek na wiedeńskim targu międzynarodowym, najpiękniejsze i powszechnie podziwiane były wschodnio-galicyjskie; szczególniej pszenicy czerwonej, wystawionej na sprzedaż przez tarnopolską Spółkę rólniczą, chociaż i żółta, mianowicie zaś z posiadłości p. Kaźmierza Grocholskiego, będąca w komisie tejże Spółki, bardzo się podobała i wzięto z niej próbki do Wiednia i do Czech. Piękne ziarno czerwone i żółte miał także p. Buber z Podwołoczysk. Z Galicyi zachodniej nie było próby żadnej. *Przyp. autora.*)

Zyto na Węgrzech wypadło nieco niżej żniwa średuiego. Naprzeciw części Siedmiogrodu, Słowacyi i okolicom nad koleją Południową. które mają przewyżkę, stawają inne okolice z niedoborem. W austryackich krajach koronnych żniwo rżane jest także nieco mniejsze od średniego, a to wskutek niedoboru w Czechach, na Morawie, w Dolnej Austryi, w Karyntyi i w Styryi. Niedobór w obu połowach monarchii będzie wynosił około $\frac{3}{4}$ miliona hektolitrów, ale prawie zrównoważony jest lepszą jakością ziarna. Szczególniej na Węgrzech, nadzieje, jakie miano krótko przed żniwami pod względem jakości, spełniły się w stopniu o wiele wyższym od spodziewanego

Jęczmień, wedle szacunków mężów zaufania wiedeńskiej giełdy zbożowej wydał na Węgrzech, podobnie jak pszenica, rezultat mało większy od żniwa średniego. Przewyżki są w komitatach powyżej Pesztu, w znacznej części okolic nad koleją Południową i w Siedmiogrodzie; niedobory natomiast na obszarach poniżej Pesztu. Ponieważ te obszary produkują po większej części tylko jęczmień na paszę, tamte okolice zaś jęczmień dla browarów, przeto główne tylko pośledniejsze ziarno pozostaje niżej średniego żniwa, gdy tymczasem jęczmień dla browarów ma przewyżkę. W austryackich krajach koronnych będzie jęczmienia $\frac{1}{2}$ do $\frac{3}{4}$ miliona hektolitrów, ponad średnie żniwo. Cała monarchia, jak sądzą sprawozdawcy nasi, będzie miała zaledwie jeden milion hektolitrów jęczmienia (dla browarów i na paszę razem wziętego), ponad plon średni. Co do jakości ziarna, ta w obu połowach monarchii mało zadowala; jest to po większej części ziarno długie i pożółkłe

Wyśmienite w obu połowach monarchii jest żniwo owsiane. Zdaniem naszych mężów zaufania przewyżka po nad pełny zbiór średni wynosić będzie na Węgrzech więcej niż milion hektolitrów, w austryackich krajach koronnych więcej niż dwa miliony; razem przeto przeszło trzy miliony. Jakość ziarna po większej części bardzo zadawalająca.

Widoki co do kukurudzy na Węgrzech są średnio dobre, w naszej połowie monarchii dobre. Natomiast co do ziemniaków, w obu połowach monarchii z wielu stron słychać skargi; widoki niebardzo pomyślne Z pomiędzy ziarn strączkowych soczewicy jest obfitość w skutek pomnożonej uprawy, groch średnio się obrodził, biały groch (fasola) mniej niż średnio.

Na podstawie przypuszczenia, że konsumcya austro-węgierska będzie normalna, mniemamy, że pszenicy i mąki pszennej pozostanie się na wywóz około trzech milionów centnarów metrycznych, jęczmienia i słodu około czterech milionów, owsa około dwu milionów centnarów metrycznych; żyta natomiast nie będzie nic na wywóz.

Biorąc dla Węgier przecięcie z rezultatów zbiorów od r. 1873 do 1882, dla austryackich krajów koronnych od r. 1870 do r. 1883, wyrażamy rezultaty żniw tegorocznych w stosunku do żniwa średniego liczbami następującemi:

	na Węgrzech	w Austryi
pszenica . . .	104 prct	103 prct.
żyto	98 „	99 „
jęczmień	103 „	104 „
owies	106 „	107 „

(Ciąg dalszy sprawozd. ze zbiorów nast.)

J. Glinkiewicz.

OSTATNIA POCZTA

Z Brucku telegrafują pod d. 27 b. m. do *Presse*: „Na dzisiejszych manewrach, które ukończyły się w godzinie południowej, byli obecni Najj. Pan i Najd. Cesarzewicz Rudolf. Do stołu Cesarskiego zostali dzisiaj zaproszeni: Najd. Arcyksiążęta Albrecht i Wilhelm, generał broni Bauer, *attachés* wojskowi mocarstw zagranicznych, starosta Müllenau, nadżupan Mischke, i kilka innych osób. Po obiedzie Monarcha odbył *cercle*, przyczem rozmawiał z wieloma zaproszonymi. Okres obozowy zbliża się ku końcowi. Monarcha opuści jutro rano Bruck, zaś Najd. Cesarzewiczowstwo pozostaną tu do soboty, w którym to dniu wyjadą do Laxenburga. Równocześnie wyjedzie także Najd. Arcyksiążę Albrecht."

Dzisiaj o godzinie 5 rano Najj. Pan miał przybyć do Aradu. Według dotychczasowych dyspozycyj, Najd. Cesarzewiczowstwo udadzą się dnia 24 września z małą świtą dla złożenia wizyty królestwu rumuńskiemu, zjazd jednak nie nastąpi w Sinai, lecz w zamku Pelsch. Ztąd Dostojni Państwo wyjadą do Görgeny, gdzie odbędzie się polowanie na niedźwiedzie. Z powrotem Ich Ces. Wysokości wstąpią do Pesztu, względnie do Gödöllö, gdzie w tym czasie przebywać będą Najj. Państwo i Najd. Arcyksiężniczka Walerya. Po kilkudniowym tutaj pobycie, udadzą się Najd. Cesarzewiczowstwo wprost do Laxenburga. W połowie października projektowaną jest podróż do Berlina. Po powrocie ze stolicy niemieckiej, Ich Ces Wysokości przeniosą się do zamku cesarskiego w Wiedniu, gdzie przepędzą zimę.

Pol. Corr. donosi: „Prezes gabinetu węgierskiego, p. Tisza, opuści Ostendę d. 30 b. m. i przybędzie nazajutrz do Wiednia, gdzie zabawi przez dwa dni, celem odbycia konferencyi z niektóremi osobistościami. Wiadomość o wrzekomej podróży p. Tiszy do Warzinu jest najzupełniej nieprawdziwą. Podróż ta, do której zresztą nie ma najmniejszego powodu, nie była wcale zamierzoną".

Przedwczoraj odbył się w Czeskiej Lipie walny sejmik krajowego niemieckiego stowarzyszenia pedagogicznego. Przewodniczący, zagajając zebranie, wyraził przekonanie, iż nauczyciele będą wychowywać młodzież w duchu austryackim i krzewić wśród niej miłość ojczyzny, poczem wydał trzykrotny okrzyk na cześć Najj. Pana. Zgromadzenie oświadczyło, iż potępia stanowczo znane zajście na zebraniu pedagogicznem w Opawie.

Przed dwoma lub trzema dniami *Hamb. Nachr.* podały wiadomość, jakoby okręty austryackie, udające się do wybrzeża Congo, miały otrzymać instrukcye, aby zajęły w posiadanie odpowiednie punkta w celach kolonizacyjnych. Otóż według depeszy wiedeńskiej do *Czasu*, w sferach kompetentnych stolicy uważają powyższą wiadomość jako zupełnie bezpodstawną. Zapewniają, że rząd austryacko węgierski nie nosi się wcale z projektami kolonialnemi, ponieważ nie ma głównych warunków do zdobyczy kolonialnych w terytoryum nad Congo, to jest ani handlu, ani kolonij austryackich, którebу należało rozwijać.

Do *Timesa* donoszą z Wiednia: Przybycie ambasadora austryacko-węgierskiego na dworze rossyjskim, hr. Wolkensteina do Wiednia, nie jest w związku ze zjazdem Monarchów. Hr. Wolkenstein przybył tu tylko na paromiesięczny urlop. Podług informacyj, otrzymanych z Warszawy, przybycie cara do Warszawy nastąpi może jeszcze przed dniem 3 września, który to dzień uważało kilka berlińskich i petersburskich dzienników za prawdopodobny dzień przybycia. Z przygotowań w Skierniewicach wnosić można, że car zatrzyma się tam dłużej niż w Warszawie. Przedwczesnemby było, pisać stanowczo o zjeździe trójcesarskim, ze względu na podeszły wiek cesarza niemieckiego. Z drugiej znowu strony z całem prawdopodobieństwem spodziewać się można, że w ciągu, a zapewne w pierwszej połowie września nastąpi zjazd cara z Najj. cesarzem austryackim i cesarzem niemieckim, lub z pewną osobistością, która reprezentować będzie cesarza Wilhelma. Doniesienia o dwóch paralelnych zjazdach wydają się wątpliwe.

Według depeszy berlińskiej, nastąpiło już ukonstytuowanie poselstwa niemieckiego dla Persyi. Na czele stoi dotychczasowy generalny konsul Braunschweig w Sofii, któremu dodani będą: prof. Brugsch, jako radca legacyjny, tudzież jeden towarzysz wojskowy i jeden sekretarz legacyjny. Poselstwo uda się na miejsce przeznaczenia w pierwszej połowie września.

Według doniesienia z Belgradu do *Polit. Corr*, prezes gabinetu serbskiego, Garaszanin, generał Nikolic i adjutant królewski Franasowic, udali się przedwczoraj do Bazias, dla powitania króla rumuńskiego. Poseł serbski w Bukareszcie, Kaljewic, znajduje się w świcie królewskiej. Na przyjęcie dostojnego gościa poczyniono w Belgradzie wielkie przygotowania.

Z Filipopola piszą pod dniem 20 sierpnia do *Polit. Corr.*:

„Rocznica urodzin Najj. Cesarza austryackiego była obchodzona nadzwyczaj uroczyście przez tutejszą austryacko-węgierską kolonię. Po nabożeństwie w kościele katolickim, przyjmował c. k. konsul generalny oficyalne życzenia od generał-gubernatora Gawri-baszy, członków ciała dyplomatycznego, miejscowych dostojników cywilnych i wojskowych, przełożonych gmin i t. d."

Wszystkie dzienniki paryskie, z wyjątkiem radykalnych, wyrażają zadowolenie z urzędowego sprawozdania admirała Courbeta. Dziś lub jutro oczekują w Paryżu dalszych wiadomości. Według doniesień z Pekinu, stronnictwo wojownicze przysięgało cesarzowej, że żaden statek francuski nie wpłynie bezkarnie i nieuszkodzony na rzekę Min. Wiadomo, że stało się przeciwnie. Chińczycy pracowali ciągle nad coraz nowemi obwarowaniami, które uzbrajali lekkiemi działami i wśród tej pracy zaskoczyło ich bombardowanie. Ogień dział francuskich był nader trafny, chińskie okręty tonęły. Arsenał bombardowany był przez ośm godzin. Szkody, zrządzone Chińczykom, oceniają na 50 milionów franków. Jedyny fort, który przeszkadzał wrócić flocie francuskiej z rzeki na pełne morze, był fort Minghan, który ostatni pod gradem nieustannych pocisków kartaczownic został sparaliżowany. Flota francuska ma jeszcze przebyć zagrożoną na 250 metrów przestrzeń przed bateryami chińskiemi Kampai. Sądzą jednak, że i przeciw tym bateryom operacya powiedzie się szczęśliwie. Po zupełnem zniszczeniu obwarowań Fu-Czeu, ma admirał Courbet udać się w kierunku Formosy i niektóre części tej wyspy okupować. Kopalnie Ke-Lungu mają pozostawać pod administracyą francuską dopóty, dopóki Chiny nie wypłacą odszkodowania. Minister marynarki wysłał do Courbeta następującą depeszę: Rząd wyraża panu i wojsku najzupełniejsze zadowolenie za świetny początek operacyj i spodziewa się pomyślnego wyniku innych.

W Paryżu podróż barona Courcelles do Warzinu jest ciągle jeszcze przedmiotem licznych domysłów, których jednak bez pozytywnych wyjaśnień powtarzać niepodobna, są bowiem z sobą sprzeczne.

Deputowany radykalnej frakcyi, Barodet, zaprosił był członków skrajnej lewicy Izby poselskiej na posiedzenie do sali ligi rewizyjnej. Ponieważ przewodniczący stronnictwa nie oznaczył godziny zebrania, zapowiedziane zgromadzenie rozeszło się na niczem, pojedynczy członkowie przybywali i odchodzili, nie widząc inicyatora, który protestować miał przeciw nieuprawnionej wojnie chińsko-francuskiej.

O cholerze we Włoszech donoszą ze Spezii: Trudno sobie nawet wyobrazić przerażenia, jakie opanowało tutejszych mieszkańców. Donoszono już o tłumnej emigracyi, ale w ostatnich dniach w ciągu jednej doby opuściło miasto około 4000 mieszkańców wszelkiego wieku i stanu. Uciekali czem i jak kto mógł: powozami, okrętami, koleją żelazną, a nawet pieszo. Większa

część magazynów i handlów zamknięta, warsztaty bez ruchu, robotnikom udzielono pozwolenia wracać do domów. Zarządzono postawienie kordonu wojskowego.

Z Belgii donoszą, że władze miejskie Bruksellí nie okazują tej samej bezstronności względem stronnictwa katolickiego, ile względem liberalnego. W depeszy z Brukselli z dnia wczorajszego donoszą: Burmistrz zakazał zamierzonej przez klerykalnych na niedzielę przeciw demonstracyi, zgodził się jednak na takową w każdym innym dniu. *Journal de Bruxelles* wzywa katolicką ludność z prowincyj, aby się mimo zakazu burmistrza zebrała licznie w niedzielę przed południem w Brukselli.

W Anglii rozpoczęli obecnie stronnicy zapatrywań zachowawczych manifestacye przeciw agitacyi liberalnych. Jedna z takich w istocie niepospolitych manifestacyj odbyła się w Nostel Priory w sąsiedztwie Wakefield. Około 130.000 ludzi wzięło w niej udział. Mieszkańcy wielu okolic przybywali z adresami. W południe przybyło 193 stowarzyszeń konserwatywnych, które przeciągnęły w pochodzie przed sir Staffordem Nortcothe i lordem Carnarvonem i wręczyły adresy. W zgromadzeniach, na grupy podzielonych, przemawiali lordowie i członkowie konserwatywni Izby gmin.

Według *Ber. Tidende*, minister duński spraw wewnętrznych Skeel podał się do dymisyi, z powodu słabego zdrowia.

Władze Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej rozwijają obecnie niezwykłą czujność nad przybywającymi wychodźcami z Europy. Według najświeższej depeszy z dnia 25 b m. z Nowego Yorku, komisarz czuwający nad niedopuszczeniem napływu biednych emigrantów, nie pozwolił wysiąść na ląd 53 wychodźcom, poddanym rossyjskim, przybyłym okrętem hamburskim. W r. b. przybyło dotąd o 82.000 emigrantów mniej, niż w odpowiednim peryodzie r. z., a o 260.506 mniej niż w 1882 roku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zagrzeb, 28go sierpnia. Większość sejmu oświadczyła, iż nie przyjmuje dymisyi prezydenta Krestica. Frakcye niezawisłych i Starcewica oświadczyły, iż z powodu nielegalnego postępowania prezydenta, wstrzymają się od dalszego udziału w obradach Izby. Po opuszczeniu sali przez posłów opozycyjnych, rozpoczęły się obrady nad skodyfikowaniem ustawy wyborczej. Przedłożenie zostało jednogłośnie przyjęte. Szef sekcyi Stankowic oświadczył, iż rząd dąży do połączenia w ten sposób Zumbergu (Sichelburg) z Kroacyą, aby i okręg ów był reprezentowany w sejmie kroackim. Przedłożenie o Serbach przyjęto w ogólnej i szczegółowej dyskusyi. Najbliższe posiedzenie odbędzie się jutro.

Berlin, 28 sierpnia. Urzędownie donoszą: Cesarz d. 25 b. m. o godzinie 6 m. 30 wsiadł w Babelsbergu na konia i kłusem puścił się po parku, przyczem koń zaplątał się w niewidzialną prawie siatkę drucianą, okalającą trawnik, stracił równowagę i monarcha spadł na trawnik. Cesarz podniósł się sam i powrócił piechotą do zamku, przyczem nie poniósł żadnego uszkodzenia, z wyjątkiem lekkiego obrażenia muszkułów, które nie pozwoli mu w dniach najbliższych używać większego ruchu. Zresztą w zwykłym trybie życia monarchy nie zaszła żadna zmiana.

Bukareszt, 28 sierpnia. Król wyjechał do Belgradu, dokąd przybędzie w sobotę rano. Król zabawi w stolicy serbskiej przez sobotę i niedzielę a w poniedziałek powróci do Rumunii, zaś we wtorek będzie w Krajowie.

Paryż, 28 sierpnia. Admirał Courbet telegrafuje pod dniem wczorajszym: o godzinie 5 m. 50 ukończone zostały operacye przeciw fortowi Minghan. Wszystkie bateryе zburzono, działa zagwoździono; działa, pochodzące z fabryk europejskich, zostały zniszczone za pomocą bawełny rozsadzającej. Właśnie rozpoczął się atak na Kimpaj.

Do *Agence Havas* telegrafują pod dniem dzisiejszym z Honkonu: Konsul francuski i kupcy francuscy, wydaleni dnia 23 b. m. z kantonu, przybyli tutaj. Pospólstwo kantonu opanowało wczoraj kościół katedralny, zostało jednak ztamtąd przez wojsko chińskie wyparte, na żądanie konsulów państw europejskich, którzy zawezwali biskupa i misyonarzy, aby co rychlej opuścili miasto.

Paryż, 28 sierpnia. W przyszłą sobotę oczekiwany jest tutaj ambasador Courcelles. *Temps* domyśla się, iż podróż ambasadora do Warzinu nie zostawała w związku ze sprawą ewentualnego pośrednictwa Niemiec, lecz z kwestyami afrykańskiemi a w pierwszym rzędzie egipskiemi.

Według *Journal de Paris*, admirał Courbet, po zajęciu Kelungu, opanuje wyspę Hainan.

Admirał Courbet telegrafuje pod dniem dzisiejszym o godzinie pół do 6 wieczorem: główne bateryе Kimpaju zostały zniszczone; prawdopodobnie w ciągu wieczora taki sam los spotka także wszystkie inne bateryе. Część dział została rozsadzoną za pomocą bawełny strzelniczej. Obecnie dokonywa się wyławianie torpedów, zapuszczonych w rzece.

Tulon, 28go sierpnia. Wczoraj zmarło tutaj na cholerę dwie osoby, w Marsylii 7. Oprócz tego padło ofiarą epidemii w południowej Francyi ogółem 30 osób.

Rzym, 28 sierpnia. W zakażonych prowincyach zachorowało wczoraj na cholerę ogółem 90 osób, umarło 64. Z tej liczby w Busca zachorowało 26, a 19 w Spezii gdzie 8 wypadków zakończyło się śmiercią.

Toledo, 28 sierpnia. Arcybiskup kardynał Lazeno zmarł, tknięty apopleksyą.

Londyn, 28 sierpnia. Z Fu-Czeu telegrafują do *Timesa* pod d. dzisiejszym o godzinie 2 m. 29 południu: Wszystkie forty nad rzeką Min zostały zburzone. Wojsko chińskie umknęło.

Wiedeń, 29 sierpnia. (*Tel. pr.*) Książę Mikołaj Czarnogórski został mianowany członkiem honorowym uniwersytetu wiedeńskiego.

Tutejsza policya wyłowiła osławioną bandę rzezimieszków, operującą pod firmą Grünhold-Kerchnawe. W posiadaniu tej bandy znaleziono przedmioty wartości kilku tysięcy *zł.*, pochodzące z kradzieży.

Wiedeń, 29 sierpnia. Według doniesienia urzędowego organu dla spraw kolejowych, bliskim jest już wykonania uznany przez ministerstwo handlu jako wykonalny ze stanowiska technicznego projekt parowego tramwaju o zwykłym torze ze stacyi Kołomyja, kolei lwowsko-czerniowieckiej, do Peczeniżyna i Słobody rungurskiej. Koncesyonaryuszami są Ludwik Wierzbicki i dr. Karol Maly we Lwowie. Oprócz głównej linii z Kołomyi do Słobody, wynoszącej 25¹/₈ kilometrów, mają być zbudowane odnogi od punktów w pobliżu Kołomyi, z jednej strony do Jabłonowy, długości 15⁷/₈ kilometra, z drugiej zaś strony do Kniaziodworu, nieco ponad 47¹/₂ kilometrów. Ponieważ dla podkładów szynowych mają być użyte po większej części drogi powiatowe i państwowe, przeto koszta preliminowano tylko na 656.630 *zł.*, czyli około 13.800 *zł.* za kilometr. Odnoga Kołomyja-Kniaziodwór nie będzie początko wo służyć do przewozu osób.

Berno, 29 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Do wiecu, zwołanego pod Bernem na dzień 31 b. m., poczyniono wielkie przygotowania. Robotnicy nie wezmą udziału w wiecu, oświadczyli bowiem, iż nie chcą się mięszać do kwestyj narodowych.

Londyn, 29 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Według doniesienia tutejszych dzienników, rząd chiński rokuje z bankami angielskiemi w Sanghai i Honkong w sprawie zaciągnięcia pożyczki na odszkodowanie wojenne.

Berlin, 29 sierpnia. Ambasador Courcelles powrócił z Warzinu.

Rzym, 29 sierpnia. Pewną jest już rzeczą, iż tajny konsystorz odbędzie się 29 września, zaś 2 października publiczny.

Arad, 29 sierpnia. Dzisiaj o godzinie w pół do 6 z rana przybył tu Najj. Pan i został powitany na przystrojonym uroczyście dworcu kolejowym przez wojskowe, kościelne i cywilne władze. Tłumy ludu zgromadzone na bogato dekorowanych ulicach witały Monarchę głośnemi okrzykami. Na przemówienie burmistrza odpowiedział w te słowa Najj. Pan: Bardzo chętnie zabawię dni kilka w murach miasta, które tylokrotnie składało świadectwo wiernego przywiązania. Po krótkim wypoczynku Monarcha udał się na manewry.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 28 sierpnia 1884, godzi. 1 min. 50. Alp. Tow. górn. 57·90, Węg akcye kredyt. 299 75 Akcye anglo-austr. 105·—, Akcye banku Union 94·—, Akcye kolei Karola Ludwika 268·50, Akcye kolei północnej 235·75, Akcye kolei południowej 146·20. Akcye kolei Alföld 177 75. Akcye kolei Elżbiety 300·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 190.50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 164 50, Wiedeńskie losy 125·—. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.— Węgierskie obligacye państw. w złocie 101.50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—. Losy regulacyi Cisy 115·75, Losy tureckie 21·—, Węgierska renta 91·80, Akcye banku związkowego 104·40, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·22³/₄, Węgierskie losy 114·50, Marka niemiecka —.—, Usposobienie silne.

Wiedeń, 29 sierpnia 1884 r., godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 300·50, Anglo-Austr. 105·25, Unionbank 95.—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 146·40, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 90 75, Napoleondor 9·65—, Rubel papierowy 1·22³/₄. Usposobienie pomyślne.

Telegramy zbożowe z dnia 28 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do 9·50 *zł.*, żyto —·— do —·— *zł.*, jęczmień —·— do —·— *zł.*, kukurudza —·— do —·— *zł.*, owies —·— do —·— *zł.*, okowita per 10.000 litr procent 37·25 do 37 50 *zł.* Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8·12 do 8·14 *zł.*, rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 11·75 *zł.* Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 149·50 m., żyto —·— m., spirytus 49 10, olej rzepakowy 50·60 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 43 50 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—. kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Przyjechali do Lwowa
dnia 29go sierpnia 1884

Hotel George'a

Pp. W. Słoniński z Jass. A. Mazaraki z Nestorowic. Ks K. Klimaszewski z Odessy. C. W. Mietzsch z Drezna

Hotel Europejski

Pp. I. Roguski ze Struesowa. Dr. M. Trachtenberg z Kołomyi. L. Kriese z Wełdzierza. B. baron Popper z Wełdzierza. M. Majersohn z Odessy. Dr. K. Marmorosz z Kołomyi. I. Kosecki z Polski.

Hotel Angielski

Pp. E. Komarnicki z Drohobycza. M. Studziński z Twierdzy. I. Chmielowski z Ponikwy. I. Starkel z Drohowyża. K. de Issakowicz z Rudawic. S. Łącki z Warszawy. Z. Kahane z Dublan.

Hotel Langa

Pp. W. Andzieńko z Rossyi. E. Schwarz z Auscha. R. Runt z Wiednia. G. Basch z Wiednia.

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 29 sierpnia 1884.

Barometr 735.41mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 10.3 C. Psychrometr wilgotny 9.2°C. Prężność pary 8.0mm. Wilgoć 86%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE1. Ozon 8.

Temperatura powietrza 8.2°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 760.61mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 11.6°C.
Najniższa temperatura w nocy 9.1°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 23.7mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. — $340^m,5$.

Dla 30 sierpnia 1884

E. — $0^m\ 21,^s{}_{10}$. Θ_0 — $10^h\ 36^m\ 3,^s{}_{87}$.

Zachód słońca 29go sierpnia o 6h. 48m., 2; wschód o 17h. 13m., 6.

W sierpniu nastąpi pełnia księżyca 6d 12h 42,m 8; ostatnia kwadra 13d 16h 44m, 2; nów 20d 11h 30m, 2; pierwsza kwadra 28d 5h 18m, 0.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 16d 6h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 28d 12h, 5.

Równanie czasu będzie ciągle dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na sierpień dla Lwowa 762,3mm, stan średni termometru 17°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

28 sierpnia 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	727,45	729,71	731,20
Stan termometru suchego w st. Cels.	8,9	8,8	9,1
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	8,2	8,0	8,2
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	7,7	8,2	7,8
Wilgotność powietrza względna w %.	91	98	88
Stan nieba.	10	10	9
Kierunek wiatru.	ene.	ne.	nne.
Moc wiatru.	3	2	1
Ilość opadu mierzonego do 2h 9,mm0. deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 9,8.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 7,0.			
Elektryczność powietrza, woltów	—1050	0	333

(N B. 29/8 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 30/8).

Przy niepewnym kierunku wiatru, temperatura się podnosi, stan nieba zmienny, wilgoć powietrza się zmniejsza, deszcz chwilowy możebny. zresztą pogodnie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 28 sierpnia 1884.

		płacą		żądają	
		walutą austr.			
		złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	267	50	270	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	bez kupona	191	—	194	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	bez kupona	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	238	—	243	—
2. List. zast. za 10 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99	—	100	—
" " " 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	92	50	94	—
" " " 5 pr. okresowe	bez kupona bieżącego	99	—	100	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	bez kupona bieżącego	86	50	87	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101	40	102	40
" " " 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	97	25	98	25
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	bez kupona bieżącego	99	25	100	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	bez kupona bieżącego	—	—	—	—
" " " " " 5 pr. wa.	bez kupona bieżącego	—	—	—	—
½ prc. kraj. listy zastawne	bez kupona bieżącego	91	—	92	—
Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		101	—	102	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi		96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		102	50	103	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		91	—	92	—
5. Losy miasta Krakowa		17	50	19	25
" " Stanisławowa		22	50	24	50
6. Monety					
Dukat holenderski		5	62	5	72
Dukat cesarski		5	66	5	76
Napoleondor		9	61	9	71
Półimperyał		9	90	10	—
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
" " papierowy		1	21½	1	23½
100 marek niemieckich		59	25	60	—
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 25 sierpnia 1884

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	80.15	80 30
luty-sierpień	80.20	80 35
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.15	81 30
kwiecień-październik	81.20	81 35
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124.50	125.—
" " 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	134.50	135.—
" " 1860 po 100 złr 5 pr	143 —	144 —
" " 1864 po 100 złr.	169.25	1[illegible] 75
" " 1864 po 50 złr.	168.50	169.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	39.—	41.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	152.—	152 25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95 40	95.55
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103.75	103 90
2. Obligacye indemn. 5 pc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.50	101.25
Galicyi	10 .5	101.25
Niższej Austryi	105.—	106 25
Siedmiogrodu	101 20	101.70
Węgier	100 75	101 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	102 50	103 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	292 5	293.—
Niższo-austr. tow. oskont. po 500 zł.	823.—	828 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	856.—	857.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	529 —	530.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	231.25	231 75
Kol. Preszow Tarn. (w. c.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2347	2352
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	267.75	268 25
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. wsr.	192 75	193 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	303.75	304.25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	144.75	145.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.75	171 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.20	97.70
" " " " premiowe po 3 pr.	97.—	97.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.50	99.50
" " " " w 20 l. 7pr.	101.50	102.25
" " " " w 36 l. 5½ pr.	99.—	99.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.90	—.—
" " " " po 5 prc.	98.75	99.25
" " " " po 5 prc w 37 latach zwrotne	98.75	99.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.25	101.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.90	102.20
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.25	99.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.25	99.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106. —
" " po 100 zł. w. a.	101.50	102. —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.10	100.40
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.50	99.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	99 —	99 50
z r. 1867	100.75	101.25
z r. 1868	100.—	—.—
z r. 1872	100.—	— —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98 25	98 75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.—	179.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41. —	42 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.50	116 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19 —	— —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a	18.20	18 60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 25	24.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42 5
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.50	41 —
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 —	13 40
" " węgiersk. " po 5 zł.	7.10	7 30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19. —	20 —
Salma po 40 zł. m. k.	54 50	55 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.25	49.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	22.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128 —	130.—
" " po 50 zł. w. a.	68 —	— —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28 25	29 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 75	39 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121 60	121 80
Paryż za 100 fr.	48 25.—	48.30 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.75 —	5 77 —
" pełnej wagi	5.74 —	5 76 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.65 —	9 65.50
Rossyjski imperyał	9.94 —	9 96 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—
Bank krajowy		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 28 sierpnia 1884

	zł.	c.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	65
" " " w srebrze	81	55
Renta w złocie	103	50
5 prc. austr. renta marcowa	95	45
Akcye banku wiedeńskiego	858	-
" " kredytowego	300	—
Londyn	121	55
Srebro	—	—
Napoleondor	9	65
Dukat cesarski men.	5	75
100 marek niemieckich	59	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 5996. (5462 3—3)

Jan Sieczka Dzierzenga z Białego Dunajca uznany został marnotrawcą, kuratorem jego jest Jan Landa Maćkulak z Białego Dunajca.

C. k. sąd powiatowy.

Nowy Targ, dnia 5 sierpnia 1884.

L. 2659. (5457 3—3)

Na podstawie uchwały Złoczowskiego c. k. sądu obwodowego z 23 lutego 1884 l. 1671 uznano Andrucha Woroszczuka z Sarańczuk marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Jurka Hołod.

Brzeżany, dnia 3 kwietnia 1884.

L. 4096. (5593 1—3)

Franciszek Wilk z Czyszek uznany został za marnotrawcę i temuż Szczepan Król za kuratora ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy

Winniki, 7 lipca 1884.

L. 3537. (5591)

Jakóba Jaremę ze Szwejkowa uznano marnotrawcą kuratora nadano mu w osobie Michała Sługockiego ze Szwejkowa.

C. k. sąd powiatowy.

Podhajce, 20 kwietnia 1884.

L. 17742. (5578 1—3)

Wasyla Sopiszczuka z Medwedowiec uznano marnotrawcą i nadano mu Teodora Łysamanka z Medwedowiec za kuratora.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 31 grudnia 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3033. (5522 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielnicy oznajmia nieobecnemu i z miejsca pobytu nieznanemu Oleksie Prokopów, iż w dniu 3 stycznia 1883, zmarł w Horoszowie, z pozostawieniem kodycylarnych ostatniej woli rozporządzeń Fedor Prokopów, do którego spadku on z ustawy jest powołany i wzywa go zarazem, aby w przeciągu roku od daty ogłoszenia w sądzie tutejszym do spadku tego tem pewniej się oświadczył, ile że inaczej spadek ten tylko ze spadkobiercami, którzy się oniego oświadczyli i z kuratorem dla nieobecnego w osobie Jurego Jakowczuka ustanowionym, pertraktowanym będzie.

Mielnica, 25 maja 1884.

L. 39820. (5572 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, zawiadamia nieobecnego Manesa Bernsteina, że celem doręczenia mu tusąd. nakazu zapłaty z 25 sierpnia 1884 l. 39493, którym Manesowi Bernstein polecono, jako żyrantowi wekslu z daty „Lwów 27 lutego 1884, aby sumę wekslowa 152 zł. 47 ct. z przynależytościami, c. k. uprz. gal. Bankowi hipotecznemu we Lwowie w trzech dniach zapłacił, ustanowiono dla niego kuratora adw. dr. Sokala, z substytucyą adw. dr. Standa i wzywa go, aby w należytym czasie ustanowionemu kuratorowi swoje środki obronne udzielił, lub swego pełnomocnika sądowi wymienił.

Lwów, dnia 27 sierpnia 1884.

L. 39821. (5573 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Manesowi Bernsteinowi, że przeciw niemu został dnia 25 sierpnia 1884, do l. 39580, na rzecz ck. uprz. banku hipotecznego wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 212 zł. 51 ct. z pn.

Gdy miejsce pobytu Manesa Bernsteina nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem p. adw. dr. Sokala, a tegoż zastępcą p. adw. dr. Standa, i wspomniony nakaz zapłaty, mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się więc zatem Manesa Bernsteina, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 27 sierpnia 1884.

L. 3633. (5569 2—3)

Sprostowanie.

Edykt z dnia 10 lipca 1884 l. 3633, umieszczony w Gaz. Lwow. nr. 180, 193 i 194, prostuje się w ten sposób, mianowicie: że Benjamin Lindenbaum, wniósł podanie o umorzenie karty wkładkowej Tow. kred. dla handlu i przemysłu w Rzeszowie, z d. 21 listopada 1882, fol. 9/a na 60 zł., a nie o umieszczenie tejże jak mylnie wydrukowano.

C. k. sąd obwodowy.

Rzeszów, dnia 24 sierpnia 1884.

L. 6404. (5559 2—3)

Tarnopolski c. k. miej. del. sąd powiatowy zawiadamia Schulima Rottmanna vel Klappera, że w sprawie Saula Leinberga przeciw niemu o 23 zł. w. a. z pn., ustanowił dłan na prośbę Saula Leinberga, z powodu że obecnie w Rossyi stale zamieszkiwać ma, kuratorem adw. dr Axelrada, a tegoż zastępcą adw. dr. Weissteina, a do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 19 września 1884, wyznaczył; wzywając Szulima Rothmanna vel Klappera, ażeby ustanowionemu zastępcy środki do swej obrony służących oznajmił, lub sądowi tutejszemu innego zastępcę swego wskazał.

Tarnopol, dnia 20 czerwca 1884.

L. 5599. (5590 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach niniejszem wiadomo czyni, że dla niewiadomej z miejsca pobytu Malwiny Bosakowskiej w sprawie egzekucyjnej dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeciw niej o zapłatę 126 zł 31 ct. w. a z pn., ustanowił kuratora w osobie p. Michała Borowskiego, c.k. notaryusza w Podhajcach i wzywa ją, aby środki ku obronie jej służyć mogące temuż kuratorowi dostarczyła, albo też innego sobie zastępcę wybrała, w przeciwnym bowiem razie złe skutki sama sobie przypisać będzie winna.

Podhajce, 12 października 1883.

L. 8084. (5876)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że w skutek uchwały z d. 19 lipca 1884 l. 7130, wpisano d. 16 sierpnia 1884, w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę: Maryan Zahradnik, dzierżawca apteki w Busku, której dzierżycielem jest Maryan Zahradnik w Busku zamieszkały.

Złoczów, 20 sierpnia 1884.

L. 16142. (5575)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Jakób Hoffmann“, której używać będzie Jakób Hoffmann, jako właściciel handlu drzewa w Żbiku, sąd powiatowy Krzeszowice, podpisując takową „Jakób Hoffmann“.

Kraków, 4 lipca 1884.

L. 13143. (5528 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy lwowskj podaje w myśl. §.§. 14, 20, ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 70 w mieście Kołomyi na przedmieściu Nadwórniańskim, w Kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej jakoteż intabulacyi Teodora Bilousa za właściciela tej realności, pierwszym tutejszo-sądowym edyktem z dnia 11 grudnia 1883 l. 27526 wyznaczony minął i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnianego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa by zarzuty swe do dnia 30 października 1884. włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwzym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Lwów, dnia 24 czerwca 1884.

L. 4174. (5262 3—3)

Żywiecki sąd powiatowy zawiadamia iż w dniu 17 stycznia 1881, zmarł w Zabłociu Wojciech Szuman, z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, w którem ustanowił dzieci swoje: Agnieszkę, Jana, Annę i Maryannę legataryuszami, a nieznając pobytu Anny Szumanówny, wzywa ją aby w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosiła się w tymże sądzie i deklaracyę do spadku wniosła, gdyż w przeciwnym razie, spadek byłby pertraktowany z dziedzicami, którzy się zgłosili, i z ustanowionym dla niej kuratorem Jakóbem Koniorem z Zabłocia.

Żywiec, dnia 18 lipca 1884.

L. 2301. (5460 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach zawiadamia z miejsca pobytu i z nazwiska nieznanych spadkobierców po Janie Jabłońskim, iż w sprawie drobiazgowej Szmula Segla przeciw leżącej masie spadkowej ś p. Jana Jabłońskiego pto 33 złr. z pn, ustanowił Henryka Martiniego kuratorem ad actum dla rzeczonej masy, do którego spadkobiercy celem obrony praw swych przed terminem do rozprawy na dzień 5 września 1884 wyznaczonym zgłosić się, lub innego pełnomocnika ustanowić mają.

C. k sąd powiatowy.

Lutowiska, dnia 20 lipca 1884.

L. 35481. (5441 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ustanawia dla niewiadomej obecnie z miejsca pobytu Chai Sribner celem doręczenia jej tut. sądowej uchwały z dnia 4 sierpnia 1883 l. 29346 zezwalającej na wykreślenie z dóbr Czerniawki sumy 9.869 złr. 58 ct. z pn., na tychże dobrach dla rzeczonej Chai Sribner intabulowanej, kuratora ad actum w osobie p. adw. dra Sokala, któremu przeto powyższą uchwałę doręcza i o tem nieobecną przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów, 9 sierpnia 1884.

L. 4424. (5452 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie jako Trybunał handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Morgenländera, iż Hyce Karpf jako żyrantka Jakóba Karpfa, na podstawie wekslu z daty Tarnobrzeg, 3 kwietnia 1884 w jeden miesiąc od daty płatnego opiewającego na 100 złr. w.a., na dniu 25 czerwca 1884 do l. 4080 wniosła skargę wekslową o zapłacenie sumy 100 złr. w.a. w skutek której wydano nakaz zapłaty z dnia 26 czerwca 1884 l. 4080, że ustanowiono dla niego kuratorem dra Bindera, a tegoż zastępcą dra Alsa adwokatów w Rzeszowie, i ze pierwszemu powołany nakaz zapłaty doręczonym zostaje.

Poleca się zatem Abrachamowi Morgenländerowi, aby kuratorowi wszelkie środki do obrony udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego tut. sądowi wskazał, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniedbania sobie samemu przypisze.

Rzeszów, 31 lipca 1884.

L. 6987. (5453 3—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana Kosteckiego ojca i Jana Kosteckiego syna, tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców tychże, że celem doręczenia im uchwały tabularnej z 27 maja 1884 l. 4404 zapadłej w sprawie Anny Boc za uwiadomieniem Kosteckich o intabulacyę prawa własności 55/56 części realności pod l. 71 w Samborze położonej, ustanowił dla nich kuratorem adw. dra Fiternika, a zastępcą tegoż adw. dra Ehrlicha w Samborze zamieszkałych.

Sambor, dnia 29 lipca 1884.

L. 16684. (5482 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że w celu doręczenia rezolucyj w sprawie tabularnej realności wyk. hip. 47 księgi gruntowej Pleśna na prośbę Józefa Kordka wydanej dla niewiadomych z pobytu Wojciecha Knapika i Anny Knapikowej, adwokata dr. Mieczysława Brzeskiego, kuratorem ustanowił.

Tarnów, dnia 8 sierpnia 1884.

Licytacye.

L. 7185. (5509 1—3)

Gorlicki sąd powiatowy oznajmia niniejszem że w dniu 17 października 1884, i dnia 19 listopada 1884, każdym razem o 10 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. nr. 25 w Gorlicach położonej liczbą wykazu hipotecznego 18 objętej C. Blumenkranzowej własnej na zaspokojenie wierzytelności gminy Gorlic w ilości 3909 złr. z przynależytościami.

Cenę wywołania będzie wartość szacunkowa 7570 złr. w. a.

Wadyum wynosi 757 złr. w. a.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczonym jest termin audyencyonalny na dzień 24 listopada 1884, o 9 rano.

Wykaz hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowionym jest dr. Czesław Śleczkowski adwokat w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 23 lipca 1884.

L. 3006. (5580 1—3)

Dnia 30 września, 4 listopada i 2 grudnia 1884. o 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia sumy 52 złr. w. a. zpn. Zarządowi browaru w Słotwinie od Markusa Tischa należącej się publiczna egzekucyjna sprzedaż sumy 2000 złr. z 6prc. odsetkami od 2 września 1872 bieżącymi i kosztami 4 złr. 33 cnt: 5 złr. 87 cnt. zaintabulowanej na rzecz dłużnika Markusa Tischa w poz. 5 karty ciężarów realności wyk. hip. 27 gminy Siercza Klasno objętej Gołdy Tisch i Gustawa Rittermana własnej

Cena wywołania 3270 złr Wadyum 327 złr. w. a. Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Równocześnie zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Gustawa Rittermana iż w powyższej sprawie ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie p. Romana Madeyskiego, zastępcę c. k. notaryusza w Brzesku.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 maja 1884.

L. 7127. (5566 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia chęć kupienia mających, że w sprawie Herscha Pfana przeciw Janowi i Annie Pruchnickim o 180 zł. i 150 zł. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności wykaz. hip. l. 514 księgi gruntowej dla starego Kosowa objętej w terminach a to dnia 30 września, 28 października i 25 listopada 1884 zawsze o godzinie 10 rano z tem, że na powyższych 2 terminach tylko za cenę szacunkową 140 zł. lub wyżej w terminie ostatnim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny tudzież warunki licytacyjne wolno przejrzeć w ts. registraturze Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Piotr Tomiak ze starego Kosowa.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów, 20 lipca 1884.

L. 2259. (5565 1—3)

W dniach 30 września, 3 listopada i 3 grudnia 1884 zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Berka Mandelbauma w kwocie 9 złr. 50 ct. z pn. publiczna licytacya 1/4 części realności masy spadkowej Jędrzeja Grabosia pod lhw. 157 w Porębie położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w 3 terminach. Cena wywołania 50 zł., wadyum 5 zł. Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 9 kwietnia 1884.

L. 4975. (5564 1—3)

W dniach 30 września. 3go listopada 1884 zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Sary Feigel Landau w kwocie 50 zł. z pn. publiczna licytacya realności Franciszka Bajora pod lwh. 57 w Zalesiu położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w 2 terminach. Cena wywołania 481 złr. 40 ct wadynm 48 zł. 70 ct. Resztę warunków w sądzie przejrzeć można

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 19 lipca 1884.

L. 4909. (5586 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 29 sierpnia i 30 września 1884 każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż nietabularnej realności pod lk. 56 sub. 12 w Tamanowicach położonej Michała Romana własnej na zaspokojenie pretensyi zakładu kredyt. włościań. w kwocie 187 zł. 51 ct. a. w. zpn. z dołożeniem, że na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie w przeciwnym razie na ostatnim terminie za porozumieniem wierzycieli lżejsze warunki licytacyjne ułożone zostaną. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 350 zł. zakład 35 zł.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyjnemi przejrzeć można w sądzie.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się tutejszego notaryusza Wiktora Krókowskiego.

C. k. sąd powiatowy

Mościska, 14 lipca 1884.

L. 5281. (5561 1—3)

Dnia 30 września 1884 o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 168 w Iwkowy wyk. hip. l. 168 ks. gr. gm Iwkowa objętej Mateusza Szota własnej na rzecz c. k. włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia sumy 78 zł 88 ct. aw. zpn. Cena wywołania 200 zł. a. w. wadyum 20 zł. aw. Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 17 czerwca 1884.

L. 3253. (5581 1—3)

Dnia 3 września, 1 października i 5go listopada 1884 o 10 godzinie rano przeprowadzi sąd przymusową sprzedaż realności Maryi i Józefa Badyrków pod nr. 167 sub. 15 w Uluczu ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego pto 95 zł. 92 ct.

Cena wywołania 200 złr., wadyum 20 zł. Bliższe warunki przejrzeć moż a w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bircza, 8 lipca 1884.

L. 10563. (5589 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pięciu rat po 18 złr. 57 ct. wa. i resztującego kapitału w kwocie 285 złr. 43 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz ck. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 2 września i 30 września 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Onufrego Bedziś pod lk. 48 w Kotuzowie położonej ciała hipotecznego niestanowiącej. Cena wywołania wynosi 350 zł., wadyum 35 zł. w.

Gdyby ani na pierwszym ani na drugim terminie nie osiągnięto ceny kupna do równywającej cenie szacunkowej na tenczas w celu ułożenia lżejszych warunków, wyznacza się termin na dzień 15go października 1884 o 10ej godzinie z rana, z tem dołożeniem, że niestawający do większości głosów stawających doliczeni będą.

O czem się strony interesowane, zaś tych wierzycieli którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, na ręce ustanowionego kuratora p. Piotra Kurysia w Podhajcach zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Podhajce, dnia 29 grudnia 1883.

L. 2325. (5584 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Dolinie odbędzie się dnia 4 września, 2 października i 6 listopada 1884 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya opisanych w protokole z 14 lipca 1883 l. 5652 dwóch kawałków gruntu Kopań zwanego należącego do realności nk. 483/63 w Dolinie małżonków Oleksy i Maryi Hrycajów własnej, ciała tabularnego niestanowiące na rzecz Jerzego Regnera celem ściągnienia sumy 200 zł. wa. zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 500 zł. wadyum 50 zł. Dalsze warunki i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dolina, 23 czerwca 1884.

L. 18245. (5554 1—3)

C. k. sąd krajowy rozpisuje celem zaspokojenia należącej się krakowskiej kasie oszczędności od Józefa Drozdowskiego sumy 8000 złr. aw. z pn. do przymusowej sprzedaży realności w Krakowie pod nr. 171 dz. V położonej, według ks. gł. wyk. dod. do gm. VIII. pag. 309 n. 1 haer. na imię dłużnika Józefa Drozdowskiego zapisanej, termin na dzień 20 października 1884 o godzinie 10 z rana w c. k. sądzie krajowym w Krakowie odbyć się mający pod następującymi warunkami: Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa 14.764 zł. 60 cnt., jednak realność ta na powyższym terminie także niżej ceny szacunkowej, a nawet za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie Każdy chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 1/20 część ceny szacunkowej t. j. kwotę 738 złr. Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu krajowego w Krakowie O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli tabularnych, zaś niewiadomych z imienia i miejsca pobytu, którzyby możliwie po dniu 18go października 1880, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakichbądź powodów doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adw. dr. Eibenschütza, z podstawieniem adw. dr. Kaufmanna

Kraków. 1 sierpnia 1884.

L. 6226. (5484 1—3)

Sąd powiatowy w Gorlicach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w sumie 250 złr. z pn., w gmachu jego odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod n. k. 69 w Bartnem położonej, wyk. hip. l. 68 objętej, Mikołaja Orzeńskiego własnej. w dniu 14 października, 14 listopada i 16 grudnia 1884, każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 750 złr. a. w.

Wadyum wynosi 75 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, wyznaczonym jest termin po dzień 22 grudnia 1884 o 9 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się dra Józefa Radomyskiego adw. w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 9 lipca 1884.

L. 4502. (5577 1—3)

W dniach 27 października, 24 listopada i 22 grudnia 1884 o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności niehipotecznej, w Rzekach pod lk. 54 położonej, dłużników Tomasza i Maryanny Bałonów własnej, na zaspokojenie pretensyi Aleksandra Konopki w kwocie 83 złr. w. a. z pn. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 520 złr.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w tut registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Iwański z substytucyą adw. dra Daniela w Wadowicach.

Na wypadek sprzedaży realności w Rzekach pod l. k. 54 położonej, wyznacza się termin w tut. sądzie do wykazania należności i prawa pierwszeństwa do ceny kupna na dzień 12 stycznia 1885 o godz. 10 rano, na który wszystkich wierzycieli, którzy prawo zastawu na powyższej realności uzyskali, wzywa się pod rygorem, że w razie, jeżeliby na terminie nie stanęli i wierzytelności swych nie likwidowali, wierzytelności te, w tabeli płatniczej jako nielikwidowane, umieszczone nie będą.

C. k. sąd powiatowy

Andrychów, 26 lipca 1884.

L. 12012. (5592 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w kwocie 200 złr. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tut. egzekucyjna sprzedaż realności Antoniego i Maryi Hołowińskich, pod l. k. 276 rep. 46 i 133 w Podhajcach i Siółku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 25 września 1884 o godz. 10 z rana przy którym to terminie realność ta za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 960 złr. Wadyum wynosi 96 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania, przejrzeć można w tut registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Podhajce, 10 stycznia 1884.

L. 5853. (5582 1—3)

C k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włość przeciw masie spadkowej po Walku Sikorskim w kwocie 331 złr. 69 ct., w dniach 13 października, 17 listopada i 22 grudnia 1884, publiczna licytacya realności pod l. 26/45 w Grabownicy położonej, każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 350 złr., a zakładem 35 złr. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie całą cenę kupna w 30 dniach po prawomocności licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Rientera z Dobromila.

Dobromil, dnia 18 lipca 1884.

L. 2236. (5567 2 3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Birnbauma w sumie 3.000 złr. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 203 w Podgórzu położonej, według księgi głównej dla gm. kat. Podgórze tom. IV l. wyk. hip. 305, dłużnika hipotecznego Jakóba Abrahamera własnej, w dwóch terminach, na dniu 22 września i 24 października 1884, każdym razem o godz. 10 rano, w zabudowaniu sądowem.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową w kwocie 10.862 złr. 10 cnt. a. w.

Wadyum wynosi 1.087 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Podgórze, dnia 30 czerwca 1884.

L. 19194. (5553 2—3)

C. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należącej się Stefanowi Lipińskiemu od Ludwika Lipińskiego sumy wekslowej 3000 złr. a. w. z pn. przedsięwzięta zostanie w gmachu sądu krajowego w Krakowie, w biurze pod nr. 17 przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę sumy hipotecznej 6400 złr. a. w z przynależytościami, w stanie biernym realności pod l. 42 dz. I w Krakowie położonej, na rzecz Ludwika Lipińskiego, wedle ks. gł. wyk. hip. l. 36 karta C. poz. 5 on. zaintabulowanej, w trzech terminach licytacyjnych dnia 13 października, 10 listopada i 1 grudnia 1884, zawsze o godzinie 9tej przed południem, pod następującymi warunkami:

Cena wywołania wynosi 6400 złr. aw. poniżej której sprzedaż, ani na pierwszym, ani na drugim terminie nie nastąpi. Wadyum licytacyjne, przez każdego z licytantów złożyć się mające, wynosi 640 złr. a. w. w gotówce, w książeczkach kassy oszczędności m. Krakowa, lub w papierach wartościowych, kwalifikujących się na lokacye funduszów pupilarnych. — Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny sumy, będącej przedmiotem sprzedaży, przejrzane być mogą w tut. sąd. registraturze.

Kraków, 1 sierpnia 1884.

L. 9133. (5556 2—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 50 złr. aw. z pn. odbędzie się w dniach 25 września i 27 października 1884 o godz. 10 rano publiczna licytacya części realności pod l. k. 148/72 3/4 w Stanisławowie położonej, Pinkasa Dawida Demerera własnych, na rzecz Stowarzyszenia „Spar i Credit Verein w Stanisławowie.“ Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 284 zł. 69 ct. poniżej której części te sprzedane nie zostaną, wadyum 10 prc. tejże ceny wynosi.

Termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony na 27 października 1884 o godzinie 4 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze. O tem zawiadamia się wierzycieli wiadomych do rąk własnych, zaś niewiadomych i tych, którzyby po dniu 21 marca 1884 do tabuli weszli do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Buczyńskiego z substytucyą adw. dr. Fischlera.

Stanisławów, 2 sierpnia 1884.

L. 5185. (5538 2—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego przeciw Jurkowi Iwanyszynemu pto 119 zł 91 ct. wa. z 10 prc. odsetkami sprzedaną zostanie nietabularna realność pod lk. 839 w Horodence w dniach 24go września i 24 października 1884 o 9 godz. rano w sądzie tutejszym.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Horodenka, 8 czerwca 1884.

Z 742. (5322 3—3)

Wegen Sicherstellung der Verpflegs-Erfordernisse für das Jahr 1885, bestehend in Brod zu Portionen a 850 gr. ferner Hafer, Heu, Streustroh und Brennholz für die Konzentrirungsstationen Drohowyże bei Mikolajów und Olchowce bei Sanok wird Montag den 15 September 1884 um 10 Uhr Vormittags beim k. k. Staatshengsten Depot in Drohowyże eine Verhandlung durch Uibernahme schriftlicher Offerte, welche zu diesem Zwecke auch durch die k. k. Post eingesendet werden können, abgehalten werden

Die näheren Bestimmungen hierüber können in der Rechnungskanzlei des genannten Depots in Drohowyże, dann aus den, bei den k. k. Bezirkshauptmannschaften in Żydaczów, Stryj, Drohobycz, Dobromil, Rudki, Bóbrka, Lisko, Brzozów, Jaslo, Krosno, Kamionka, Dolina, Sambor, Mościska, Sanok, Gródek, Przemyśl, dann bei den Magistraten Lemberg, Mikolajów, Stryj, Rozdol und Szczerzec erliegenden Kundmachungen entnommen werden.

Vom k. k. Staats Hengsten Depot in Drohwyże, am 15 August 1884.

Konkursa.

L. 22988. (5543 3—3)

Na posadę stajniczego pocztowego w Wadowicach, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 100 zł., z poborem systemizowanych należytości jezdnych za pocztowe jazdy eraryalne.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni w c. k. dyrekcyi poczt. i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 23 sierpnia 1884.

Upadłości.

L 10979. (5555 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Leiby Müllera, kupca i właściciela realności w Przemyślu i mianuje c. k. adjunkta sądowego Hubla, a wrazie przeszkody tegoż c. k. adjunkta sądowego Wilkiego, komisarzem konkursowym, zaś c. k. notaryusza Rokickiego komisarzem inwentaryalnym, polecając ostatniemu, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się pana adw. dra Smutnego, i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 9 września 1884 o 10 godz rano, z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru nowego, tudzież wyboru tegoż zastępcy, wreszcie dla wyboru wydziału wierzycieli, w obec komisarza konkursowego się stawili

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 6 października 1884, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich, wrazie przeciwnym skutki prawne ust. konk. zagrożone dosięgną.

Na terminie, na dzień 3 listopada 1884 o godz. 10 rano niniejszem wyznaczonym, który stanowi się zarazem jako termin do możliwego zawarcia ugody, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie, wolno jest wierzycielom, w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Gdy stan bierny majątku krydataryusza wedle przedłożonego spisu jest bardzo znaczny, bo wynosi 18 604 zł. 54 ct., a oszacowaność, jakoby stan czynny, przewyższał stan bierny o 1363 zł. 71 ct. nie jest należycie wykazaną, zachodzi więc obawa, że krydataryusz z powodu znacznych długów, zechce się ratować ucieczką przed odpowiedzialnością karną i cywilną, przeto zarządza się po myśli §. 98 ust. konk. tegoż uwięzienie.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, dnia 25 sierpnia 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 12516. (5596)

Dostawa oleju rzepakowego.

Dla c. k. kolei Dniestrzańskiej i kolei Arcyksięcia Albrechta, rozpisuje się za ofertami na przeciąg jednego roku, dostawę około 11.000 kg. oleju rzepakowego podwójnie rafinowanego do oświetlania, i 27.000 kg. oleju rzepakowego zupełnie wolnego od kwasów do smarowania osi.

Oferty opieczętowane należycie ostemplowane i zaopatrzone w napis „Oferta na olej rzepakowy“, należy wnieść najpóźniej do 20 września 1884, u podpisanej dyrekcyi ruchu we Lwowie.

Równocześnie należy uiścić wadyum w wysokości 5 % wartość oferowanych materyałów przy kasie zbiorowej we Lwowie.

Ceny mają być podane z przystawą do najbliższej stacyi kolejowej, lub z przystawą do stacyi jednej z kolei wyżwymienionych, lub galicyjskiej kolei transwersalnej.

W raz z ofertą należy przesłać i wzory oleju.

Warunki dostawy przejrzeć można u podpisanej dyrekcyi ruchu.

Lwów, dnia 23 sierpnia 1884.

C. k. dyrekcya ruchu we Lwowie.

L 4170. (5552 2—2)

Konkurs.

Na mocy uchwały Rady gminnej miasta Rzeszowa z 21 b. m. rozpisuje się niniejszem konkurs celem prowizorycznego obsadzenia posady budowniczego miejskiego, opróżnionej w skutek postąpienia dotychczasowego budowniczego na posadę korzystniejszą.

Podania o udzielenie tej posady, z którą połączona jest płaca roczna 800 zł. należy wnosić przy dołączeniu dowodów uzdolnienia i dotychczasowych zajęć podawcy, do dnia 30 września 1884, do Naczelnictwa miasta Rzeszowa.

Magistrat miasta.

Rzeszów, dnia 25 sierpnia 1884.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw